DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

siejszy ner liczy **10 str.**	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. / Rękopis w Redakcja nie zwraca	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza / Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 / Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

ok IV. Toruń, sobota 27 sierpnia 1932 **Nr. 196**

Krwawy taniec przed gilotyną

urzliwe manifestacje hitlerowców w obronie zbrodniarzy
Krwawe starcia policji z hitlerowcami w Bytomiu

Berlin, 26. 8. (PAT.). Dzień wczorajszy w omiu miał przebieg bardzo **niespokojny i rawy.** Przybycie **szefa sztabu szturmówek erowskich kapitana Roehma** było dla narowych socjalistów **sygnałem do urządzenia zliwej manifestacji na rzecz skazanych na erć towarzyszy.** Wielotysięczny tłum zaleplac przed sądem i ulice miasta. W obecści policji wygłosił kpt. Roehm przemówie, **w którem oświadczył, że wyrok nie będzie konany.** Komendant szturmówki śląskiej ines wołał, iż **egzekucja będzie mogła napić tylko po trupach 11.000 szturmowców skich.**

Pod wieczór wydali narodowi socjaliści djudzającą ulotkę, w której utrzymują, że **azani hitlerowcy mają być wywiezieni z Bynia, mimo urzędowego zaprzeczenia dyrek policji. Rozgorączkowane tłumy oblegały owu gmach sądu.** Policja z bronią w ręku zystąpić musiała do rozpraszania tłumów.

Podczas starcia 20 z pośród narodowych cjalistów i innych odniosło rany, w tem kil osób ciężkie. Podczas demonstracji wybito yby w domu robotniczym. **Wszystkie sklepy yły przez cały dzień zamknięte.**

Dopiero po północy udało się policji opaować **sytuację.**

Zdenerwowanie w Berlinie

Berlin, 26. 8. (PAT.). Cała prasa z **wiocznem zdenerwowaniem** ocenia sytuację wenętrzno-polityczną przed zebraniem się eichstagu.

„Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że we torek minister Reichswehry **Schleicher** odbył ozmowy z szeregu **przedstawicielami narodoych socjalistów.** W tym samym dniu były anclerz **Bruening spotkał się z posłem hitlewskim Strasserem** celem przygotowania teenu **pod oficjalne rokowania koalicyjne mięy centrum a narodowymi socjalistami.**

Kto zwycięży: Papen czy Hitler?

Wyrok w procesie bytomskim stał się noym **wymownym** przykładem niesłychanie zagnionego stanu rzeczy w Niemczech. To wielie roznamiętnienie, jakie ogarnęło całą Rzezą, **a** które sprytnie i cynicznie rozpętali hiterowcy, stwarza **niesamowite widowisko.**

Hitlerowcy wyzyskują bez żadnego skruułu **wyrok bytomski jako pretekst do agitacji rzeciwko rządowi von Papena** i istniejącemu ystemowi. Konflikt pomiędzy rządem a Hiterem może **spłynąć krwią** i do głosu dojść nogą **awanturnicze elementy z ulicy.** Czuwa ad tem sztab Hitlera, **gra na nerwach tłuów,** nie gardząc podnietą brukową i zapowiedzią **krwawego porachunku.** Po drugiej tronie prasa republikańska i organy niemiecko-narodowe nawołują rząd von Papena do nieustępliwości i oświadczają, że rząd, któryby ustąpił pod tak hańbiącemi groźbami, wydałby wyrok sam na siebie.

„Tägliche Rundschau" ostrzega, że **niewykonanie wyroku może spowodować pożar rewolucji.** W odpowiedzi organy hitlerowskie czelnie oświadczają, że „nie można przecież skazywać na śmierć tych, którzy **zgładzili takiego łajdaka polskiego**". „Hamburger Nachrichten" bezczelnie i prowokująco zapytuje: „Czyż niemieccy sędziowie nie zrozumieją wreszcie, że na wschodnich granicach **rozgrywa się walka między germańską szlachetną rasą(?!) a Polakami, stojącymi poniżej wszelkiej kultury**".

Obrońcom morderców chodzi również, jak widać z powyższego, o rozpętanie przy tej sposobności hecy antypolskiej. „Szlachetna rasa germańska" zdradza **niezwykłe pojęcie o kulturze** w tym zgiełkliwym tańcu przed gilotyną.

Czy rząd pruski, a właściwie komisarz rządowy dla Prus, von Papen ułaskawi skazanych? A jeśli zatwierdzi, to w jaki sposób zostanie **przeprowadzona egzekucja?**

W Niemczech istnieje kilka sposobów wykonywania kary śmierci. Ustawa karna Rzeszy powiada tylko, że wyrok ma być wykonany przez „odcięcie głowy"; egzekucji zapomocą **szubienicy** Niemcy nie stosują. Natomiast sposób „odcięcia głowy" jest w różnych prowincjach niemieckich rozmaicie stosowany.

W Prusach egzekucje wykonuje się **zapomocą topora.** W Bawarji i Turyngji zapomocą **miecza,** zaś w zachodnich prowincjach nad Renem **zapomocą gilotyny**

Jedynie ustawa karna marynarki przewiduje rozstrzelanie.

Przed rokiem poczęto również i w Prusach **stosować gilotynę.** I tak znany „upiór z Düsseldorfu", morderca kilkunastu kobiet Piotr Kuerten, został w lipcu 1931, na podwórzu więzienia w Kilonji **zgilotynowany.** Poprzednio, 18 stycznia 1928 został natomiast w więzieniu Plötzensee bandyta Böttcher, morderca hrabiny Lambsdorff, ścięty **toporem.**

Wykonanie wyroku w Niemczech odbywa się przez **kata,** mieszkającego w Berlinie i zobowiązanego tylko do wykonywania wyroków śmierci, zapadłych w sądach pruskich. Inne państwa związkowe zawierają z tym katem specjalne umowy, gdy zachodzi potrzeba wykonania wyroku. I tak np. pruski kat otrzymał od rządu Meklemburgji za ścięcie toporem **niewinnie skazanego robotnika rolnego Jakubowskiego 500 marek;** gdy wykonanie wyroku uległo zwłoce wskutek starań o **ułaskawienie,** kat otrzymał **po 50 mk. dziennie za czas bezużytecznie spędzony.**

Hitler złożył kierownictwo partji?

Berlin, 26. 8. (PAT). W dniu wczorajszym pojawiły się pogłoski o zamiarze Hitlera **ustąpienia z politycznego kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej,** które ma objąć przedstawiciel kierunku socjalnego Strasser.

Zdaniem kół politycznych pogłoski te po**twierdza w dużej mierze fakt,** że w ostatnich konferencjach narodowych socjalistów z centrum, zwłaszcza w odbytej rozmowie z Brueningiem w Konstancy, **partję narodowo-socjalistyczną** reprezentował Strasser **a nie Hitler.**

Według innych, nie potwierdzonych dotychczas wiadomości, **Hitler pod wpływem ostatnich niepowodzeń rozchorował się i wobec tego zamierza wyjechać na dłuższy czas do sanatorjum.**

Pani Baden-Powell o polskich harcerzach

List małżonki gen. Baden-Powell do p. wojewody Grażyńskiego

Katowice, 26. 8. (PAT). Pani Baden-Powell po powrocie do Londynu nadesłała list do przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego p. wojewody dr. Grażyńskiego, w którym m. in. komunikuje swoje spostrzeżenia na temat polskich harcerzy.

Uwagę jej zwróciła doskonała współpraca **harcerstwa żańskiego i męskiego.** Pani Baden-Powell zaznacza, **że jest głęboko** wzruszona tem, co widziała na **terenie organizacji skautek** w Polsce, oraz tym duchem przyjaźni, na którym opiera się polska organizacja, **a którą określiła** wprost **wspaniałą.**

Pani Baden-Powell wyraża żal, że mąż jej nie mógł przybyć do Polski w tym **czasie, lecz** równocześnie zaznacza, że **opowiedziała mu o** wszystkiem i **że teraz pragnie on bardziej, niż kiedykolwiek, przybyć do Polski.**

Eskadra polska w Sztokholmie

Sztokholm, 26. 8. (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano przybyła tu **eskadra polska** pod dowództwem komandora **Unruga.** W skład eskadry wchodzą kontrtorpedowiec **„Wicher", „Burza" oraz łodzie podwodne „Żbik", „Ryś" i „Wilk".**

Przy wejściu do portu eskadra oddała salut dla flagi szwedzkiej 21 strzałów armatnich. Na salut odpowiedziała baterja królewska.

Na wybrzeżu zgromadziły się **tłumy publiczności w oczekiwaniu przybycia eskadry polskiej.**

Na wielu budynkach powiewają flagi polskie i szwedzkie. Przewiduje się szereg przyjęć dla oficerów i załogi eskadry.

Zamknięcie szkoły polskiej na Łotwie

Dyneburg, 26. 8. (PAT). Istniejąca od 10 lat polska szkoła powszechna w Lucynie, w którym pobierało naukę przeszło 150 dzieci polskich, została w tych dniach z rozporządzenia ministra oświaty zamknięta.

Doniosły wynalazek Polaka

Nowy typ silnika spalinowego

Lille, 26. 8. (PAT). Prasa francuska omawia wynalazek, dokonany przez polskiego montera Marygańskiego, pozwalający samolotom na pionowe startowanie i lądowanie. Marygalski Polak, który przybył do Francji przed 12 laty jest również wynalazcą nowego typu silnika spalinowego, o którego kupno toczą się obecnie rokowania z rządem francuskim.

Wytropienie gniazda zgnilizny moralnej

z pod znaku czerwonej gwiazdy

(o) **Lwów**, 26. 8. (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatnio we wsi Rafajłowa nieprawdopodobną wprost imprezę komunistyczną.

Szczegóły tej afery przedstawiają się następująco: Przed wakacjami powstał we Lwowie Ogólnożydowski Komitet Wakacyjny, do którego weszli **przedstawiciele organizacji komunistycznych i komunizujących z poszczególnych miast.** Kolonje letnie urządzono w Rafajłowej na wzór gminy żydowskiej.

Po dłuższej obserwacji organa bezpieczeństwa stwierdziły, że prowadzona jest w łonie tego komitetu **agitacja komunistyczna.** Wszyscy uczestnicy kolonji byli ponadto propagatorami t. zw. **wolnej miłości.** W kolonij chodzono nago, **działy się tam istne orgje.**

Władze bezpieczeństwa wkroczyły w to gniazdo propagandy komunistycznej i zepsucia, poczem **aresztowały 13 osób, w tem 4 kobiety.**

Aresztowanych odstawiono do więzienia w Stanisławowie.

O pokój na Dalekim Wschodzie

Tokio, 26 8. (PAT). Minister spraw zagranicznych oświadczył, że władze japońskie **przygotowują się do formalnego uznania nowego państwa mandżurskiego.** Rząd japoński uważa, że jest to jedyny sposób ustabilizowania pokoju na Dalekim Wschodzie.

Syn Primo de Rivera aresztowany

Madryt, 26. 8. (PAT.). Z polecenia gubernatora został **aresztowany Miguel Primo de Rivera, młodszy syn byłego dyktatora.**

Delegaci 8-miu państw rolniczych w Warszawie

radzą nad podniesieniem stanu gospodarczego Europy środkowej

Warszawa, 26. 8. (PAT.). Wczoraj przed południem obradowała **komisja dla spraw polityki handlowej** pod przewodnictwem delegata jugosłowiańskiego. Tematem obrad był referat rzeczoznawcy polskiego **Łychowskiego,** dotyczący środków handlowo - politycznych, zmierzających **do podniesienia stanu** gospodarczego **Europy środkowej i wschodniej.** Omawiano szczególnie sprawę zniesienia zakazu przywozu i wywozu, krępujących wywóz produktów rolnych i zwierzęcych państw, wchodzących w skład bloku agrarnego. Ponadto **dyskusja toczyła się na temat kontyngentów** specjalnych dla produktów rolnych, które powinny być przyznane państwom dłużniczym państw Europy wschodniej przez państwa, będące ich wierzycielami celem ułatwienia im wywiązywania się tą drogą ze swoich zobowiązań finansowych.

Po południu obrady stałego komitetu studjów ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej koncentrowały się w komisji finansowej, której przewodniczył delegat rumuński Mariani. Przedmiotem prac i dyskusji komisji finansowej było omówienie tych środków w dziedzinie finansowo-kredytowej, które mogłyby przyczynić się do **polepszenia sytuacji finansowej państw agrarnych Europy środkowo-wschodniej.** Rozważania delegatów obracały się około uwag, wyłuszczonych w referacie **rzeczoznawcy polskiego** dr. Nowaka. W szczególności został przedyskutowany wniosek, dotyczący akcji **upłynnienia kredytów,** kontyngentów specjalnych, mających służyć na pokrywanie płatności z tytułu długów państw agrarnych oraz zagadnienia, powstające w związku z istnieniem reglamentacji dewizowej w szeregu państwach. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia poglądów odnośnie tych postulatów. Szczegółowem opracowaniem **tekstu rezolucji zajmie się komitet redakcyjny.**

Odwet — celem Niemiec

By zrozumieć Niemcy współczesne, należy uświadomić sobie jedną prawdę niewątpliwą: **Niemcy żyją ponad swój stan gospodarczy**, i to we wszystkich dziedzinach.

Budżet państwa, który przed wojną obracał się w granicach około 7 miljardów marek, po wojnie w każdym roku przekracza przeciętnie **10 miljardów.** Jak wygląda wobec tego nasz budżet państwowy, wynoszący rocznie **1 miljard** mk.? Jak wyglądają wydatki wojskowe „militarnej" Polski, jeśli wydatki Rzeszy Niemieckiej na „biedną", małą i pokrzywdzoną", zaledwie 100-tysięczną Reichswehrę, w obecnym nawet budżecie wynoszą tyleż niemal, co **budżet całej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Tak samo wygląda gospodarka poszczególnych krajów związkowych, tak samo hojnie i szeroko rozbudowano budżety miast wielkich i gmin pomniejszych. Życie nad stan widzimy we wszystkich warstwach społecznych, nie wyłączając bezrobotnych; wszędzie poziom ich życia jest wyższy od poziomu odpowiednich warstw nietylko w Polsce, ale i w krajach tak bogatych, jak Francja.

Temu rozrostowi gospodarczemu Niemiec i życiu nad stan zarówno warstw całych, jak i poszczególnych obywateli, towarzyszy nieustanny, od chwili ukończenia wojny wszczęty **lament o straszliwej nędzy państwa**, narodu i gospodarstwa niemieckiego, spowodowanej rzekomo przez bezlitosny „dyktat" wersalski. Płakał każdy rząd, jęczała prasa, zawodziły najęte płaczki propagandy zagranicą, szlochali wreszcie wobec każdego cudzoziemca sami opaśli „nędzarze", pogrążeni w nowym mistycyzmie krzywd urojonych.

Prasa judziła i podżegała przeciwko Traktatowi Wersalskiemu od rana do wieczora. W szkołach powszechnych, średnich i wyższych judzili i podżegali nauczyciele, profesorowie, kursa, podręczniki. Do życia politycznego weszło już kilkanaście miljonów młodzieży, która będąc obecnie w wieku do lat 30-u, nie zaznała wojny, nie uważa się za zwyciężoną ani związaną podpisami, złożonemi pod traktatami.

Stwierdzić tedy należy prawdę następną: **umysły w Niemczech znajdują się w stanie stałej, chorobliwej i bez przerwy podniecanej histerji.**

Megalomanja i autocentryzm są charakterystycznemi tej historji objawami. Na świat cały Niemcy patrzą jedynie przez pryzmat swego „ja". Interes „świata" jest dla nich jedynie i wyłącznie ich własnym interesem, a usiłując scharakteryzować jakieś zjawisko jako „światowe", mówią i myślą jedynie o sobie. Z drugiej strony do wściekłości doprowadza ich poczucie rzekomego pokrzywdzenia i rzekomo doznanej niesprawiedliwości, gdy na drodze do urzeczywistnienia swych celów spotykają się z przeszkodą.

Ten stan umysłów sprawia, że Niemcy współczesne stanowią dziś masę, regulowaną odrębnemi prawami psychiki i psychozy, dającą się **powodować ślepo i łatwo ku pewnym celom**, podatną dla wielkich demagogicznych natchnień ze strony „wodzów", którzy łatwo uzyskują magiczny wpływ na rozhisteryzowane tłumy.

Czas najwyższy, by świat widział Niemcy współczesne takiemi, jakiemi są w rzeczywistości, by **zerwał maskę z ich oblicza**, by nie utrwalał nadal Niemców w mniemaniu, że uda im się nadal innych w błąd wprowadzać.

Czas nareszcie — i to jest ostatnie stwierdzenie — **byśmy się nauczyli patrzeć na Niemców dzisiejszych bez okularów, zadymionych złudzeniami czy dawnemi pojęciami.** Czas skończyć z okresem, kiedy Niemiec mógł każdemu imponować. Potępiało się ich butę, ale chwaliło i za wzór stawiało — solidność, porządek, grzeczność, czasem nawet — moralność i inne rzekome cnoty, kwitnące w „państwie bojaźni Bożej".

Czas obalić te legendy. Czas zrozumieć, że Niemcy **dzisiejsze nie są tem, czem były lub jakiemi wydawać się usiłowały przed wojną. Przykład idzie zgóry.** A jakiż **przykład moralności**, solidności i uczciwości daje współczesne państwo niemieckie.

Przyznaje się ono do tego, że „**falsches ja**" (fałszywe tak) **położyło na dokumentach pokojowych.** Zaciągało lekkomyślnie, dopóki tylko mogło, kredyty, by je zaprzepaścić. Doktryna prawnicza Niemiec współczesnych wysila się, ażeby dowieść, że traktat, niekorzystny dla Niemiec, nie jest traktatem, lecz „**dyktatem**", a więc — **aktem niemoralnym i niewiążącym.** Nauka i publicystyka niemiecka dowodzić zaczyna, że nawet długi prywatne, jako pośrednio z odszkodowań rzekomo wynikłe, mogą nie być wiążące. W praktyce za tą doktryną idzie już dzisiaj **kupiec, przedsiębiorca, każda instytucja gospodarcza.** Znikła też przysłowiowa grzeczność społeczeństwa i kupiectwa niemieckiego, miejsce jej zajęła **zoologiczna brutalność i nienawiść do obcych.**

A cóż się stało z ewangeliczną moralnością w Niemczech? Już nawet sami Niemcy nie próbują przeciwstawiać się rzekomej „rozpuście" życia francuskiego.

Wszystkie te prawdy o Niemczech współczesnych **powinniśmy jasno uświadomić sobie** i głęboko zapamiętać. Stojąc obok Niemiec jako państwo obok państwa i naród obok narodu, powinniśmy poddać rewizji niejedno nasze dotychczasowe o Niemcach mniemanie, wyzbyć się chęci naśladownictwa, a nie lekceważąc przeciwnika, musimy również być świadomi jego stron słabszych i właściwości ujemnych.

Rozwój sił Polski na każdem polu, **TWÓRCZA I ZGODNA PRACA**, doskonalenie dóbr i wartości duchowych, w których bezwzględnie nad Niemcami górujemy — oto zadania, które powinny być **hasłem i puklerzem naszym** w dalszym biegu i układzie naszych stosunków dziejowych z Niemcami.

„Zdenerwowani"

Kto miał tyle wytrwałości i zimnych nerwów, by w ciągu ostatnich dwuch tygodni brać do ręki prasę t. zw. „narodowego" obozu, ten niewątpliwie musiał zauważyć ton niezwykłego podniecenia i zdenerwowania, bijący codzień z każdej niemal jej stronicy, — co znamienniejsze zaś: — wzrastający również codzień w miarę... zbliżania się końca miesiąca.

Cóż to się takiego stało? Skądże to takie nagłe podrygi i wybuchy nerwów u pp. „narodowych" publicystów, — skąd ta epidemja zatrwożeń i podnieceń, z tak osobliwie zajadłą furją szerząca się ostatnio w murach „narodowej" Grenady?

Może rozgrywające się teraz wypadki tak nagle a nieoczekiwanie naruszyły błogie samopoczucie pp. „narodowców" — ? Ech, nie: — niebezpieczeństwo niemieckie, jak było, tak i do dziś pozostało na łamach gazet Str. Narodowego po dawnemu tylko „straszakiem" i „sanacyjnym wymysłem"...

Więc może Polska ma się w końcu sierpnia br. stać widownią jakichś niezwykłych zdarzeń — ? Może — a nuż? — „sanacja się rozleci", albo może nawet sama stanie sobie pokornie u proga „narodwej" Grenady i rzewnym płaczem wyszlocha: „już nie mogę" — ? Ech, nie. W Polsce dzieje się, coprawda, bardzo wiele i to pozytywnych rzeczy, ale żadna z nich po dawnemu nie idzie po myśli Str. Narodowego... „Sanacja" jak maszerowała naprzód w walce z kryzysem, tak i maszeruje i będzie maszerować i uzyskuje w swej pracy coraz pozytywniejsze wyniki... A „u proga" Grenady „narodowej" nie widać nikogo, prócz szczurów, milczkiem a chyłkiem, w pojedynkę lub gromadkami wymykających się z niej, jak z zapowietrzonego okrętu...

Więc może wkońcu sierpnia przyjdzie trzęsienie ziemi, które już teraz — „na zapas" — trwoży i denerwuje pp. „narodowców"? Albo może im upał tak doskwiera? Albo może doskwiera coś bardziej prozaicznego: — zasłużony, nieuchronny strach przed plajtą i wciąż głębiej postępujące kłopoty finansowe, jako iż na poczytność wśród społeczeństwa można było liczyć tylko do czasu, póki to społeczeństwo wreszcie nie straciło cierpliwości i nie powiedziało: „dość mamy waszych „narodowych" wrzasków i pisania nonsensów"...

Ten ostatni wzgląd — odgrywa istotnie w kiepskiem samopoczuciu „narodowej" prasy rolę niewątpliwie bardzo znaczną. Ale napewno znaczniejszym i istotniejszym powodem jej z dnia na dzień rosnącego zdenerwowania jest jeszcze inna „nieprzyjemna" kwestja: — oto w końcu sierpnia, dnia 29 bm., rozpoczyna się w Gdyni rozprawa sądowa przeciw kilkunastu sprawcom głośnych zajść, wywołanych dnia 10 lipca br. przez bojówkę OWP. podczas święta Sokolego.

Tym razem — przyznajemy dobrotliwie pp. „narodowcom" rację. Tak jest: — nadchodząca rozprawa przeciw bojówkarzom OWP. to istotnie jest powód do denerwowania się, do smutnych refleksyj i do trwożenia się „na zapas" ze strony pp. „narodowców". Jest o co.

***Ale natomiast wypadałoby ich może zapytać: — poco? Dlaczegóż — to panowie „narodowcy" w ten sam sposób tj. „na zapas"** nie denerwowali się o swój narybek z OWP. wówczas, zanim jeszcze ich partyjne latorośle nie nauczyły się od nich awanturniczo-zbójeckich czy też hitlerowskich metod „publicznego działania" zapomocą napaści słownych, pięści, kija czy pałki? Dlaczegóż to lęk o zasłużony los sprawców awantur gdyńskich trwożnie tłucze się w sercu pp. przywódców Str. Narodowego dopiero teraz, kiedy awanturnicy siedzą w więzieniu i stanąć mają przed Sądem? Dlaczegoż ten sam lęk nie budził się w nich już wtedy, kiedy na łamach gazet dzień po dniu w głowy swej młodzieży z jadowitym „poglądowym" systemem sączyli przekonanie, że napaści na przeciwników i nieliczenie się z żadnemi hamulcami etyki publicznej i obowiązujących praw — to rzekomo „dopuszczalna" czy nawet „właściwa" reguła postępowania? Dlaczegóż lęk o los młodzieży „narodowej" nie budził się u jej zwierzchnich przywódców partyjnych wpierw zanim rozzuchwalone „narodowemi" wskazaniami młokosy bojówkarskie jeszcze nie napadały w kościele na członków Stow. Młodzieży Polskiej w Radowiskach, — zanim jeszcze nie urządzały krwawych zajść w Wadowicach, Jadowie, Ostrowie, itd. — zanim nie profanowały procesji kościelnej w Radomiu, — zanim nie napadały na katolickiego kapłana ks. Rapiora w Opaleniu, — zanim nie wywoływały prowokacyjnych burd przeciw Strzelcowi w Poznaniu, — zanim nie katowały zasłużonego męczennika za polskość p. Maya, — zanim nie wdzierały się nieproszone na Sokole uroczystości gdyńskie i nie „brały siłą" bram stadjonu, powodując śmierć jednej ofiary a rozlew krwi innych—?*

Długa to, nieskończona litanja tych faktów, awantur, burd, napadów, gwałtów publicznych i innych w tym guście „wystąpień bojowych" OWP., które dawno już powinny były niepokoić i trwożyć panów przywódców „narodowych", skoro oddawna już niepokoiła się niemi i oburzała opinja społeczna w Polsce. Długa to litanja. Są w niej i takie owoce „narodowego" wychowania, jak zerwanie i zbezczeszczenie godła państwowego przez członków OWP. w Grudziądzu, jak podburzanie bezrobotnych do wystąpień przeciw władzom państwowym, nawet jak jawne manifestowanie uczuć przyjaznych dla Hitlera. Są i takie piękne a wymowne „sukcesy moralne", jak obrzucanie zjazdu OWP. kwiatami przez... Niemców. Są i takie „zdobycze", jak długi szereg wyroków sądowych za pospolite kradzieże, paserstwo, przemyt itd., — są i takie rozliczne dowody „bohaterstw bojowych" OWP., jak mandaty karne za nałogowe opilstwo, za burzenie porządku ulicznego, za zakłócanie nocnego spokoju itd. itd.

Wszystko to, od lat na oczach ludzkich, jawnie i publicznie dziejące się ze strony OWP., nie „trwożyło" ani nie „denerwowało" jakoś pp. przywódców „narodowych". Aż tu dopiero teraz — Gdynia...

Poco? Przecież Gdynia — to tylko dalszy ciąg i wynik tej metody gwałtu i awanturnictwa i zuchwałego nieliczenia się z żadnemi hamulcami w publicznem działaniu, której pp. „narodowcy" tak skwapliwie a skutecznie od lat uczą swoją młodzież w Obozie Wielkiej Polski.

***W Gdyni — przedstawiciele owej „narodowej"** młodzieży poniósą tylko skutki owego „nauczania". A pp. przywódcom nie pozostanie na pociechę nawet możność sztucznego nadawania procesowi jakiejś marki „politycznej".*

*Przed sądem staną bowiem 29 sierpnia nie żadni „**politycy**" ani nie żadni „męczennicy idei", — **tylko:** pospolici burzyciele porządku prawnego, wyhodowani na nauce „narodowej".*

Szaleństwo, które prowadzi do katastrofy

Intrygi Berlina nie złamią frontu sprzymierzonych

Ostatnie wystąpienie niemieckich dyplomatów w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach na łamach prasy paryskiej, wywołuje w dalszym ciągu zdecydowaną krytykę. „**Le Temps**" twierdzi, iż **mylą się Niemcy**, jeżeli sądzą, że niektóre państwa skłonne są do uznania ich pretensyj w sprawie równouprawnienia w zbrojeniach, gdyż bez względu na pozory, wszystkie narody **Europy są jednakowo zainteresowane sprawą bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju.** „Intrygi Berlina nie zdołają tym razem **złamać frontu mocarstw sprzymierzonych, wznowionego w Lozannie i w Genewie**, chociaż Niemcy grożą wystąpieniem z Ligi Narodów, niepodpisaniem konwencji rozbrojeniowej i postawieniem Europy przed dokonanym faktem reorganizacji Reichswehr'y. Niemcy w obecnej sytuacji, mając **ponad 6 miljonów bezrobotnych, około 5 miljonów komunistów**, pogrążone w trudnościach gospodarczych, będą się wystrzegały wszelkich komplikacyj na terenie międzynarodowym, gdyż groziłoby im to poprostu zagładą.

„**Journal des Debats**" twierdzi, że zabiegi niemieckie na terenie polityki międzynarodowej mają wszelkie **cechy bezczelności, nie wybaczalnej nawet w ustach pruskiego generała.** Również przemysłowcy i przedstawiciele kupiectwa oświadczają z całym spokojem, że Niemcy nie **mogą wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych nawet co do długów prywatnych.** Powstaje pytanie, na jakich zasadach należy, wobec tego, oprzeć **stosunki finansowe i gospodarcze pomiędzy Rzeszą i resztą świata?** Kwestja ta zdaje się jednak, nie obchodzić Niemców, którzy postępują tak jak gdyby byli najzupełniej samowystarczalni. Zapewne nie zdają sobie oni sprawy z tego, dokąd ich takie postępowanie doprowadzi, lecz dali mu nazwanie „autarchji" i są zadowoleni. Trafniejsze byłoby jednak w tym wypadku inne określenie, a mianowicie — **szaleństwo**

Wielkie manewry armji włoskiej

Peruzja — centrum manewrów

Armja włoska rozpoczęła wielkie manewry, które trwać będą cały tydzień. Dzienniki włoskie podnoszą, że już w 1924 r. odbyły się manewry w tych samych okolicach, gdzie mają miejsce obecne. Do 1929 roku wahano się z zastosowaniem postępów technicznych, ale po 3 latach doświadczeń, armja została całkowicie zreorganizowana i od 1929 roku wprowadzono **metody najbardziej współczesne.** Dzienniki zauważają przytem, że jeżeli 50.000 ludzi uczestniczy w tych manewrach, to conajmniej 250.000 innych zajętych jest w innych okolicach Włoch, gdzie odbędą się **manewry częściowe.**

Główną charakterystyką manewrów tych o wielkiej doniosłości jest **pośpiech** z jakim mogą się przenosić jednostki z miejsca na miejsce, dzięki używaniu środków przewozowych na bardzo szeroką skalę, przedewszystkiem oczywiście mechanicznych, a następnie pociągowych wszelkiego rodzaju. Przewidziany jest jeden koń na 8 ludzi i jeden samochód przewozowy na 25 ludzi. Dywizja pośpieszna przydzielona jest do partji czerwonych. Dywizja ta odpowiada dawnemu charakterowi dywizji kawalerji. Składa się ona z 3 pułków kawalerji, z pułku bergsaljerów na rowerach, z oddziałów artylerji, z kartaczownic na samochodach, z tanków, saperów, oraz piechoty, przewożonej na samochodach ciężarowych. Dywizja ta używana jest do rekonesansów i może poprzedzać wielkie jednostki bojowe na 40 do 60 kilometrów. Centrum manewrów jest **miasto Peruzja**, gdzie znajduje się minister wojny i gdzie panuje wielki ruch. Obecni są również na manewrach minister lotnictwa, marynarki, marszałek Badoglio, szef sztabu generalnego, sekretarz partji i inni przedstawiciele władz.

Państwa rolnicze w walce z kryzysem

Memorjał polski o pomocy finansowo-gospodarczej

Rząd polski przedłożył stałemu komitetowi studjów ekonomicznych bloku państw rolniczych Europy wschodniej i środkowej obszerny memorjał. Na wstępie memorjał stwierdza, że o ile zainicjowane obecnie prace międzynarodowe mają istotnie zapewnić poprawę sytuacji gospodarczej w państwach rolniczych Europy środkowo - wschodniej, to muszą one liczyć się ze specyficznemi ich potrzebami i **akcja międzynarodowa musi nietylko przyczynić się do usunięcia pewnych doraźnych trudności**, z któremi państwa te walczą, **lecz również stworzyć należyte pod stawy dla ich dalszego rozwju.** W memor. przedstawione są pobieżnie tak ogólne przesłanki, na których winna być oparta **akcja międzynarodowa** z punktu widzenia interesów państw rolniczych, jak konkretne środki zaradcze, z których niektóre mają doraźne, a inne bardziej trwałe znaczenie.

ZOBOWIĄZANIA PAŃSTW ROLNICZYCH.

Państwa rolnicze Europy środkowej i wschodniej, jako państwa dłużnicze — czytamy w memorjale — **wywiązywać się mogą ze swych płatności w stosunku do państw wierzycielskich jedynie towarami i usługami.** Prawda ta występuje z całą jaskrawością na jaw obecnie, gdy całkowite zahamowanie dopływu kapitałów wyklucza nawet częściowe pokrywanie wypłat w drodze dalszego zadłużenia się, a szczupłość posiadanych rezerw złota i walut wyklucza równoważenie z tego źródła bilansu płatniczego. W tych warunkach wszelkie ograniczenia, stosowane przez państwa wierzycielskie do importu z państw dłużniczych stają się powodem niemożności wywiązywania się przez nie ze swych zobowiązań i obecnie stosowane w dziedzinie międzynarodowej wymiany **zarządzenia restrykcyjne są główną przyczyną trudności płatniczych i walutowych państw rolniczych.** Fakt ten nakazuje, jasną ocenę stanowiska państw rolniczych wobec aktualnej obecnie sprawy **rozluźnienie reglamentacji w międzynarodowej wymianie handlowej.**

NA MIĘDZYNARODOWYM RYNKU PRODUKTÓW ROLNYCH.

Po tych zasadniczych stwierdzeniach memorjał omawia dokładnie zagadnienia reglamentacji, cel nadwyżek wywozowych państw rolniczych. M. in. memorjał podkreśla, że chaos istniejący obecnie skutkiem zupełnie niezorganizowanej konkurencji na międzynarodowym rynku produktów rolnych jest **w najwyższym stopniu szkodliwy dla dłużniczych państw rolniczych.** Podkreślić przytem trzeba, że chaos ten jest spotęgowany, zwłaszcza, jeśli idzie o pszenicę w chwili obecnej, głównie przez państwa zamorskie, z których jedno jest równocześnie jednym z głównych wierzycieli państw rolniczych. Sytuacja w ten sposób wytworzona jest wręcz paradoksalną, gdyż **wierzyciel rujnuje tu zdolność płatniczą swych własnych dłużników.** Z tego powodu leży w interesie państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej uczestniczenie w każdej poważnej akcji, zmierzającej do opanowania obecnego chaosu, panującego tak na rynku zbożowym, jak i na innych rynkach masowych artykułów rolnych, oraz takich, jak drzewa i t. p.

W zakończeniu memorjału po dokładnem omówieniu sytuacji w państwach rolnych rząd polski wysuwa następujące wnioski:

WNIOSKI I CELE.

Należy dążyć do tego, aby komisja wschodnio - europejska wypowiedziała się zasadniczo za przywróceniem swobody międzynarodowej wymiany handlowej z tem jednak, że jasno będzie stwierdzone, iż z punktu widzenia interesów państw rolniczych niezbędnie jest **równomierne traktowanie przy likwidacji ograniczeń wszelkich form reglamentacji wymiany międzynarodowej i wszelkich towarów,** oraz że przyjęta będzie zasada, że uzyskiwanie nadwyżek w międzynarodowych obrotach towarowych stanowi dla państw dłużniczych w obecnych warunkach **jedyny realny sposób spłaty obciążeń,** ciążących na nich z racji kredytów zagranicznych.

Do czasu zniesienia reglamentacji przywozu artykułów rolnych należy w drodze porozumień bilateralnych lub multilateralnych zawartych z państwami wierzycielskiemi dążyć do tego, aby udzielały one państwom, które są ich dłużnikami, **specjalnych kontyngentów przywozowych wartości, odpowiadającej płatnościom, należnym im od danego państwa dłużniczego.**

NADWYŻKI WYWOZOWE.

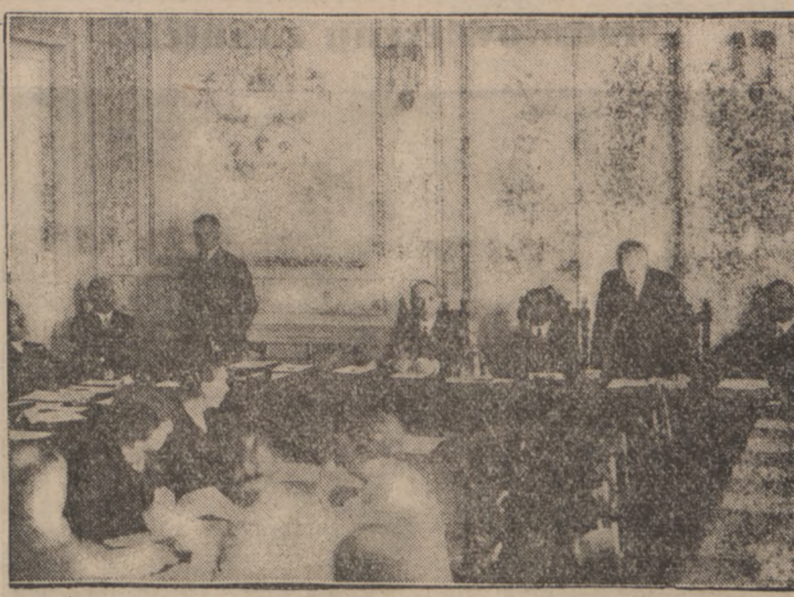
Państwa rolnicze winny jaknajszybciej stwierdzić, **jakie nadwyżki wywozowe ciążą nad ich rynkiem w roku bieżącym w zakresie głównych artykułów wywozowych,** a zwłaszcza w zakresie zbóż i drzewa, a komisja wschodnio - europejska winna w drodze ułatwienia porozumień multilateralnych przyczynić się do **ulokowania tych nadwyżek w drodze preferencyjnego traktowania na głównych europejskich rynkach odbiorczych.**

Należy dążyć do tego, aby komisja wschodnio - europejska zainicjowała nowe wysiłki, zmierzające do ujęcia międzynarodowego rynku zbożowego, a ewentualnie i drzewnego, w **pewne. konkretne formy organizacyjne.** W związku z tem należy ułatwić państwom rolniczym równomierne rozłożenie podaży swych produktów na cały rok przez dostarczenie im specjalnych **kredytów na finansowanie zbiorów** (kredyty 6—12-miesięczne).

Należy dążyć do tego, aby komisja wschodnio - europejska przyczyniła się do przyśpieszenia powszechnej ratyfikacji konwencji o **Międzynarodowem Towarzystwie Rolniczego Kredytu Hipotecznego** oraz do jaknajszybszego uruchomienia tej instytucji.

POMOC KREDYTOWA.

Należy dążyć do tego, aby komisja wschodnio - europejska wysunęła w sposób zupełnie konkretny, iż formą pomocy kredytowej dla państw rolniczych, którąby w obecnych warunkach rzeczywiście przyniosła natychmiastowe i trwało polepszenie, **byłoby dostarczenie kapitałów na stworzenie w każdem państwie specjalnego funduszu,** któryby w drodze przejęcia od instytucyj emisyjnych i banków handlowych aktywów rolniczych nieodpowiednich już dla typu ich operacyj, **przywrócił instytucjom emisyjnym swobodę w prowadzeniu racjonalnej polityki dyskontowej, a** bankom handlowym nieodzowną **płynność.**



W gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęły się w środę obrady Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych państw Europy środkowej i wschodniej. Ze strony polskiej wzięli udział w zagajeniu obrad minister Spraw Zagranicznych Zaleski, minister Zawadzki, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Karwacki, oraz dyrektor Rose, których widzimy na naszej ilustracji przy stole prezydjalnym.

Tego rodzaju uzdrowienie aparatu kredytowego, które byłoby połączone z zasileniem rezerw instytucyj emisyjnych, miałoby również na celu umożliwienie zniesienia istniejących obecnie w szeregu państw **ograniczeń dewizowych.**

Zwyżka akcji Banku Polskiego

Zebranie warszawskiej giełdy walutowej odbyło się pod znakiem gwałtownego spadku kursu rubla złotowego, którego kurs był w zaofiarowaniu po 4,65. W obrotach pozagiełdowych zaofiarowywano ruble złote nawet po kursie 4.63. jednak z braku odbiorców do tran sakcyj nie dochodziło. Należy zauważyć. że jednocześnie z osłabieniem kursu rubla złotego, nastąpiła silna *zwyżka akcyj Banku Pol skiego*, któremi dokonano większych transak cyj po kursie 75,50 — 77.

13 miljardów pożyczek udzieliła Francja

Francja udzieliła po wojnie następujących pożyczek: Chinom 25 milj. frs. w roku 1919; Węgrom — 64 milj. w roku 1922, Chinom 44 milj. w roku 1923; Austrji 170 milj.; Belgji 400 milj.; Rumunji 875 milj. Niemcom w roku 1924 325 milj.; Austrji w roku 1925 71 milj., Bulgarji 45 milj.; Austrji w roku 1926 75 milj.; Polsce w roku 1927 2 miljardy frs. Węgrom 96 milj.; Turcji w roku 1928 770 milj.; Rumunji w roku 1929 640 milj. Bulgarji 130 milj. Chile 35 milj. Niemcom 2 i pół miljarda, Węgrom 60 milj., Rumunji w roku 1931 575 milj., Jugosławji 675 milj. Anglji 250 milj., Węgrom 354 milj. i wroku 1932 Czechosłowacji 600 milj. Ogółem zaś *13 miljardów 277 miljonów franków.*

Autor dzieła „Poland" w Warszawie

W dn. 23 b. m. przybył do Warszawy z Estonji **znakomity publicysta angielski, p. Robert Machray,** autor dzieła „Poland 1914—1932", na tygodniowy pobyt, mający na celu wniesienie pewnych uzupełnień do nowego wydania jego książki. Pierwsze wydanie dzieła spotkało się z bardzo przychylną krytyką zarówno prasy angielskiej i zagranicznej, jak i polskiej, ponieważ jest ono głębokiem i objektywnem studjum Polski w dobie obecnej, dającem pełny obraz naszego życia politycznego i społecznego.

Zjazd Legji Inwalidów

Rada naczelna Legji inwalid. woj. obradować będzie w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Na tem posiedzeniu ustalony będzie program obchodu 101 rocznicy śmierci gen. Sowińskiego, uznanego za patrona Legji.

Odbudowa gospodarcza Europy na konferencji w Stresie

Prace komisji do odbudowy gospodarczej Europy centralnej i wschodniej w Stresie będą trwały prawdopodobnie od dwóch do trzech tygodni. Wezmą w nich udział następujące państwa: **Polska, Rumunja, Węgry, Grecja, Czechosłowacja, Niemcy, Austrja, Bułgarja, Jugosławja, Holandja, Belgja, Francja, Szwajcarja, Włochy, oraz Wielka Brytanja.** Dotychczas ogłoszono nazwiska przedstawicieli następujących państw: Belgji — Van Langenhove, sekretarz generalny belgijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, van Zeeland, dyrektor banku narodowego belgijskiego.

Wielkiej Brytanji — Addison, minister pełnomocny Anglji w Pradze, Saint Quentin Hill.

Włochy reprezentują: de Michelis, dyrektor międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, Bianchini, deputowany; **Węgry** — Telesky, b. minister finansów, baron Pronay, b. sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa; **Holandja** — prof. Bruyns; **Rumunja** — Titulescu, b. minister i poseł rumuński w Londynie, Madgearu, b. minister finansów; **Szwajcarja** — Bachmann, prezydent dyrektorjatu banku narodowego w Szwajcarji, Stucki, dyrektor handlu w departamencie federalnym gospodarki narodowej; **Czechosłowacja** — Dworack, b. minister handlu i delegat komitetu gospodarczego Ligi Narodów; **Jugosławja** — Milan Todoro, prof. uniwersytetu w Białogrodzie.

Głód i nędza w Japonji

Pieniędzy ani śladu — chłopi żywią się korzonkami

Głód jest zjawiskiem epidemicznem w krajach niezorganizowanych, gdzie toczy się wojna domowa, np. w Chinach. Mniej wiadomy jest natomiast w Europie fakt, że Japonja znajduje się od pewnego czasu w **żelaznej obręczy głodu i nędzy takiej**, iż skutkiem tego postępuje degeneracja masowa ludności w całych okręgach. W związku z tem na wsi japońskiej grasuje **nędza równa chyba chińskiej,** szerzy się demoralizacja, choroby, bandytyzm, sprzedaż publiczna dziewcząt do domów rozpusty.

Główną, zasadniczą przyczyną nędzy na wsi jest **nieurodzaj ryżu,** podstawowego pożywienia Japończyków. Zbiory ryżu w r. 1931 spadły niżej przeciętnej, okazały się gorsze, niż kiedykolwiek. **Od 200 lat nie było jeszcze w Japonji tak złych zbiorów ryżu.** Kryzys rolny spotęgował jeszcze do maksimum skutki kryzysu w przemyśle japońskim, zwłaszcza w tekstylnym, naskutek spadku ceny jedwabiu.

Chłopi zarówno chińscy, jak i japońscy, żywią się **korzonkami, trawą, dzikiemi jagodami, korą drzewną.** Komisja rządowa, wysłana do okręgu Aomosi stwierdziła że **90 procent chorych w szpitalach należy zaliczyć do kategorji niedożywionych.** Kradzieże po wsiach rozpowszechniły się, jak nigdy. Nędza pcha ludzi do kradzieży, byle znaleźć coś z żywności. **Pieniędzy — ani śladu.** Cały handel odbywa się w sposób wymienny.

W okręgu Miigata, słynnym ze swych plantacyj ryżu i pięknych dziewcząt, skutki kryzysu dały się odczuć dotkliwie. **Chłopi wyprzedali wszystko co mieli, aby zdobyć trochę żywności.** Nie mając już nic na sprzedaż — **handlują dziewczętami.** Cena za dziewczynkę jedenastoletnią wynosi **100 jenów,** za czternastoletnią — **400 jenów.** Setki rodzin wyprzedało w ten sposób swe córki handlarzom żywym towarem. W okręgach północnych, Akita i Jamagata, niema po wsiach często ani jednej młodej dziewczyny w wieku od 15 do 25 lat.

Zanim chłopi uciekli się do ostatecznego środka — sprzedaży dziewcząt, uprawiali na **wielką skalę po wsiach podpalenia.** Podpalano domy, stodoły, aby **otrzymać premję asekuracyjną.** Ale zbyt wielka ilość pożarów i zgłoszeń zwróciła uwagę towarzystw asekuracyjnych, które zaprzestały wypłacać premji. Głód i nędza pchają ludzi do popełniania przestępstw, **chcą oni dostać się do więzienia,** gdzie mają przynajmniej zapewnioną strawę codzienną. Ale wobec przepełnienia więzień sądy **zmieniły rodzaj kar** za drobne przestępstwa i ta droga została też odcięta. Przytem wieś japońska jest **obdłużona po szyję w bankach i u lichwiarzy.** Nawet dobry urodzaj nie mógłby narazie przyczynić się do polepszenia sytuacji.

„Szczęśliwy" powrót z więzienia

Osobliwy triumf lorda

Lord Ceelsent, skazany w zeszłym roku na 12 miesięcy więzienia za manipulacje oszukańcze, odbył swą karę i został zwolniony.

Oswobodzenie lorda było prawdziwem wydarzeniem w życiu towarzyskiem Londynu. Na cześć lorda - więźnia urządzono szereg wspaniałych bankietów i uroczyste przyjęcie w podmiejskiej prześlicznej willi zwolnionego bankiera i **prezesa 20 towarzystw akcyjnych.**

Z WIĘZIENIA LIMUZYNĄ.

Więźniów, którzy odbyli swą karę wypuszczają zwykle w Londynie o godz. 8 rano. By uniknąć zbiegowiska i manifestacyj, wypuszczono lorda o godz. 7 rano. O godz. 6 wjechała na podwórze więzienne **wspaniała limuzyna,** w której oczekiwała męża lady Ceelsent. „Dostojny" więzień tymczasem wezwał fryzjera do celi, wziął wanną i ubrał się według wymagań mody.

Po wyjściu z budynku więziennego pocałował żonę i wesoło pozdrowił szofera, mocno uścisnął dłoń towarzyszącego mu dyrektora więzienia i dozorców. Mimo wczesnej godziny u wrót więziennych zebrał się tłum, **witający kpinami i drwinami lorda - bankiera.** Lord nadrabiając miną, uprzejmie się kłaniał, lady przesyłała serdeczne pocałunki.

„ŚWIĘTO ZWOLNIENIA".

Lord Ceelsent ma 69 lat. Przed oskarżeniem o oszukańcze manipulacje i fałszywe bilansy w kierowanych przez niego towarzystwach akcyjnych, znany finansista **zdążył uratować swój osobisty majątek, przepisując go na żonę.** Obecnie znów zawładnął swem bogactwem.

W więzieniu prowadził bardzo przykładny żywot, codziennie pracując w bibljotece więziennej. Willa podmiejska zwolnionego z więzienia magnata była spowita na jego powitanie **w girlandy kwiatów i chorągwie.** Tłumy znajomych i przyjaciół z ciekawością przywitali lorda przy bramie triumfalnej pałacyku.

Czterdziestu sługusów i fermerów zaprzęgło się do automobilu lorda i lady Celsent i triumfalnie zatrzymali **auto u bramy pałacu.** Wieczorem odbył się bankiet. Cała willa była iluminowana, a nad bramą wisiał transparent, utworzony z lamp elektrycznych ze słowami: **„Szczęśliwy powrót do domu".**

Średniowieczny zakątek



Miasto Trogir (Jugosławja) nad Adrjatykiem posiada w szczupłym okręgu swych murów szereg pamiątek z czasów dawnej świetności, gdy było samodzielną republiką słowiańską, konkurentką handlową potężnej Wenecji. Na ilustracji naszej widzimy piękny podwórzec ratusza trogirskiego.

Żądło pszczoły leczy raka?

Uczeni pracują nad stworzeniem serum

W białogrodzkiem czasopiśmie „Wreme" ukazał się wywiad z profesorem tamtejszego uniwersytetu, dr. Sahowiczem, który przez długie lata był asystentem profesora Johanowicza, znakomitego specjalisty w dziedzinie leczenia choroby raka.

„Dzięki licznym obserwacjom — powiada dr. Sahowicz — udało się nam stwierdzić, iż dane statystyczne, dotyczące rakowatych, nie podają liczby **zachorowań wśród pszczelarzy.** Znając skutki ukłucia żądłem pszczoły normalnej tkanki ludzkiej, postanowiliśmy zbadać dokładnie **wpływ żądła na tkankę rakowatych,** w tym też celu dokonaliśmy całego szeregu doświadczeń na morskich świnkach i królikach, oraz na ludziach. Po dokonaniu trzeciego i czwartego ukłucia żądłem pszczoły stwierdziliśmy, iż nowotwór gwałtownie cofa **się** z zajmowanych przez siebie pozycyj **na tkance ciała rakowatych.** Należy wszakże zaznaczyć, iż nie udało się nam doprowadzić do **zupełnego zaniku nowotwora,** gdyż doświadczenia nasze przerwała nagła śmierć prof. Johanowicza.

Niemniej jednak badania rozpoczęte przez nas znalazły szeroki oddźwięk w świecie naukowym. Ostatnio dr. Asch miał wykład o metodzie profesora Johanowicza w paryskiej akademji medycznej, a w Stanach Zjednoczonych, oraz w Brazylji cały szereg uczonych pracuje w chwili **obecnej nad stworzeniem serum,** któreby składało się z trujących zawartości żądła pszczoły, oraz z ekstraktu tkanki rakowatych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, serum takie mogłoby się okazać skuteczne przy leczeniu najgroźniejszych objawów choroby raka".

Słowa Mussoliniego na frontonie ratuszów

Rada miejska m. Bastiglia postanowiła umieścić na frontonie ratuszu miejskiego znaną sentencję Mussoliniego: „Wszystko w państwie, nic przeciw państwu, nic poza państwem". Rząd przyjął z uznaniem inicjatywę rady miejskiej w Bastiglia i postanowił zalecić wszystkim radom miejskim w Italji pójście za przykładem kolegów w Bastiglii.

Największa bitwa w historji Brazylji

Kto kogo pobił?

Z Rio de Janeiro w okręgu Cuhna według oficjalnego doniesienia po dwudniowej bitwie między wojskami rządowemi pod wodzą generała Limy a powstańcami brazylijskimi stanu Sao Paolo, stojącymi pod **dowództwem generała niemieckiego Klingera,** powstańcy ponieśli decydującą klęskę. Rozegrana bitwa była **największą bitwą, jaka kiedykolwiek stoczona została w Brazylji.** Zastosowano w niej najnowocześniejszą broń i prowadzona była na froncie długości **8 mil angielskich.** Po obu stronach były liczne ofiary w zabitych i rannych. Wojska rządowe wzięły do niewoli licznych powstańców, a między nimi syna dawnego prezydenta brazylijskiego Washingtona Luis. Wojska rządowe maszerują na **Sao Paolo.**

Podczas gdy komunikat oficjalny głosi zwycięstwo wojsk rządowych, komunikat głównej kwatery powstańców twierdzi, że powstańcy odnieśli poważne sukcesy i wyparli wojska rządowe o 10 mil wstecz.

Epidemja tyfusu w Łodzi

Wobec szerzenia się w Łodzi epidemji duru brzusznego, magistrat łódzki rozpoczął na szeroką skalę akcję zapobiegawczą. Akcję prowadzi na terenie miasta *osiem kolumn sanitarnych.* Ludność otrzymuje bezpłatnie pigułki ze szczepionką do zażywania w ciągu czterech dni. Akcja ta obejmuje około 50.000 **osób.**

Kraj bez granic

Gran Chaco w ogniu operacyj wojennych

Płaskowzgórze Gran Chaco o powierzchni 600—700 km. kwadratowych leży między rzeką Pilicomayo i łańcuchem górskim Chiquito, odnożem wielkich Andów. To, że tak wielka połać kraju jest **zupełnie nieznana i nietknięta prawie stopą białych,** zawdzięcza Gran Chaco swoim nieprzebytym haszczom tarniny i zupełnemu brakowi wody. Jedyna rzeka, Pilicomayo, przerzyna południową część płaskowzgórza, stając się szerszą i spławną dopiero na terytorjum Paragwaju przy porcie Asuncion.

W lasach Gran Chaco, w głębi kraju, żyją dzikie plemiona indyjskie, które traktują wrogo każdego śmiałka, zapuszczającego się zbyt daleko wgłąb lasów. W odległości około 150 kilometrów od pasma górskiego Chiquitos, znajdują się dwie wielkie słone laguny, zwane Salaze, z których czerpią sól.

Nad brzegiem dążącej z północy rzeki Pilicomayo pobudowali Boliwijczycy w r. 1927 **szereg portów.** Od północy więc, pod osłoną fortów, rozciągnęła Boliwja swą władzę i kontrolę nad połacią Gran Chaco. Na południu natomiast przeważają wpływy Paragwaju, który podbudował tu odnogi kolejowe oraz założył dwa forty i osady.

Klimat Gran Chaco odznacza się **wielkiemi** przeskokami w temperaturze. Od listopada do kwietnia **trwają tylko opady deszczowe,** pozatem panuje susza zupełna przy upale, sięgającym 46 stopni w słońcu. Owoce i warzywa można uprawiać tylko na terenach podgórskich, rosną tam banany i inne owoce tropikalne. Ludność osadnicza — mieszańcy indjan i gauchozów. Jedynem bogactwem naturalnem tego dzikiego kraju jest drzewo Quebracho, z którego kory wydobywa się taninę, garbnik dla wyprawiania skór.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

33) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

— Prawdopodobnie spowodowane również upadkiem?

— Najprawdopodobniej.

— Proszę mi powiedzieć... A trup...

— Trup — rzekł doktór — był już sztywny. Twarz miał siną. O ile mogłem się dowiedzieć od ojca ofiary, już przed śmiercią, po konwulsjach, które trwały parę minut, ciało zesztywniało, oczy zmętniały, pulsu nie można się było prawie doszukać... Agonja trwała dziesięć, może piętnaście minut.

Malaise słuchał uważnie. Oczy mu błyszczały:

— Trupia sztywność nastąpiła natychmiast po śmierci, prawda?

— Tak — potwierdził doktór. — Co pan ma na myśli?

Inspektor odpowiedział mu nowem pytaniem:

— Wpare godzin potem nie oglądał pan ciała?

— Nie.

— To szkoda!

Myślał chwilę, jakby natężając pamięć, poczem zaczął mówić, dobierając słów:

— Może gdyby pan to zrobił, odkryłby pan trupią siność i mocne zaczerwienienie analogiczne do tego, jakie można zaobserwoać przy uduszeniu kwasem węglowym... Może byłby pan odnalazł również nadmierną siność klatki piersiowej i lędźwi...

— Co? — wykrzyknął doktór.

Patrzył ze zdumieniem na Malaise'a. Kto i komu udzielał tu wyjaśnień fachowych?

— Ależ... — powiedział. — Pan... pan chyba studjował medycynę?

— Nigdy w życiu — odpowiedział inspektor.

Teraz on uśmiechnął się zkolei.

— Widzi pan, w naszym zawodzie z konieczności trzeba używać wybiegów. Nasi profesorowie to... kryminaliści. I zakończył z fałszywą skromnością:

— Znam niejeden sposób wyprawiania bliźniego na tamtem świat.

Doktór zaśmiał się nienaturalnie.

— I pan podlega manierze profesjonalnej. W ten sposób... nie badał pan ciała Leona Lecopte'a, a wie pan więcej, niż ja...

Malaise skrzywił się: było nieco prawdy w tej uwadze... czyżby jego sławny, zanikający instynkt zaprowadził go za daleko?

— Ależ nie... — mruknął do siebie.

Głośno zaś rzekł:

— Doktorze, jeżeli opisuję ciało, nie widząc go, to dlatego że pragnąłbym, ażeby pan zanalizował symptomaty poprzedzające śmierć...

Lekarz przerzucał książkę. Nagle odepchnął ją:

— Nic tutaj nie znajdę — powiedział. Wstał i wyjął drugą.

— Jaka jest pana myśl? — zapytał. — Stwierdzam ze wstydem, że pan wie o wiele więcej ode mnie z dziedziny medycyny sądowej... Proszę nie zapominać, że jestem tylko skromnym lekarzem wiejskim...

Wyglądało to na usprawiedliwienie się.

— Wolałbym jeszcze przez chwilę zamilczeć o mojej koncepcji. Nie chciałbym, żeby miała wpływ na pana zdanie... Czyż pan nie może znaleźć w swoich książkach odpowiedzi na pytanie: czy można się pomylić, biorąc symptomaty otrucia za wylew krwi w mózgu?

I dorzucił uprzejmie:

— Może poszuka pan rozdziału o „zatruciach"?

— Właśnie szukam — odpowiedział żywo lekarz, przerzucając książkę.

— Ach! — powiedział po pewnym czasie. — Może strychnina... Można brać pod uwagę truciznę gwałtowną. Prawda?

— Właśnie tak — odparł Malaise. — Agonja nastąpiła gwałtownie. Coprawda nie wyobrażam sobie, w jaki sposób Leon Lecopte zażył truciznę, a tem mniej, w jaki sposób go otruto... Chyba, żeby wziąć pod uwagę możliwość samobójstwa...

Potrząsnął głową.

— Ale to jest niemożliwe... Nie dałoby się wytłumaczyć w żaden sposób.

— A czy...?

Doktór utkwił w gościu niespokojny wzrok:

— ...może kwas pruski?...

— Nie — rzekł inspektor. — Agonia byłaby wtedy krótsza.

— Proszę posuchać! — wykrzyknął nagle lekarz. — Znalazłem przykład popierający pana twierdzenie... Dostarczył mi Orfilla. — Głos miał stłumiony: — Przy autopsji Pralet'a, o którym myślano, że jest otruty kwasem pruskim, Orfila stwierdził nagły wylew krwi w mózgu...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pomorze przy warsztacie pracy

Sprawy gospodarcze, pogotowie obronne i zagadnienia socjalne

W drugim artykule o Pomorzu p. K. Leczycki w „Gazecie Polskiej“ pisze, co następuje:

„Przemiana w psychice społecznej Pomorza swój dobitny wyraz znajdująca **w jednolitem działaniu wszystkich patrjotycznych czynników społecznych w dziedzinie przysposobienia obrony granic, przejawia się** również korzystnie w dwu innych dziedzinach pomorskiego życia zbiorowego: — w dziedzinie **gospodarczej i w dziedzinie zagadnień socjalnych.**

Dość niedawno jeszcze, wśród — nieczęstych zresztą — głosów i enuncjacyj polskiej publicystyki ekonomicznej na tematy pomorskie można było spotkać pogląd **o rzekomej odrębności struktury gospodarczej Pomorza od reszty Polski.** Na jakich uzasadnieniach pogląd ten był oparty, o tem trudnoby mówić w ramach krótkiej korespondencji. Faktem jest jednak, że pogląd ten — jak twierdzą miejscowi — niezupełnie odpowiadał rzeczywistości. W każdym zaś razie **niezawsze słusznemi były wnioski, jakie stąd dla pomorskiego życia gospodarczego w ciągu ubiegłych lat niekiedy były wyciągane.**

NA KORZYŚĆ POMORZA.

Zasadnicze zręby struktury gospodarczej Pomorza **są te same, co w większości innych dzielnic.** Taksamo główną jej podstawą jest **rolnictwo,** taksamo również ośrodki miejskie **są skupiskami** handlu i przeważnie drobnej (**poza** nielicznemi wyjątkami) twórczości przemysłowej. Jeśli więc wolno mówić o różnicach gospodarczego życia Pomorza i innych terenów Rzplitej, to **wypadają one chyba na korzyść Pomorza.** Gdy chodzi o rolnictwo, wystarczy wspomnieć **wysoki stopień kultury rolnej** i ustalony typ warsztatu pracy w postaci t. zw. średniej własności ziemskiej. Jeśli chodzi o przetwórczość rolniczą i handel rolniczy, wystarczy wpomnieć Gdynię, jako **naturalny rynek odbiorczy i eksportowy.** Jeśli mowa o t. zw. wielkim handlu, — Pomorze **jest najbardziej naturalnym szlakiem całego polskiego eksportu morskiego.** Wreszcie jeśli idzie o typowe dla Pomorza warsztaty pracy **tak drobnego i małego kupiectwa,** jak i drobnej **wytwórczości przemysłowej,** są one w tem szczęśliwszem od innych dzielnic położeniu, **że tradycyjnie znajdują się w ręku rodzimego żywiołu polskiego, walczą z mniejszą tutaj konkurencją elementu niepolskiego.**

ZRZESZENIA GOSPODARCZE I GDYNIA.

Mimo tych wszystkich okoliczności sprzyjających, a nawet mimo tej dodatniej cechy charakteru Pomorzan, jaką jest powszechnie **wyrobiony zmysł gospodarczy,** — Pomorze przechodziło i częściowo **przechodzi** jeszcze **kryzys ekonomiczny stosunkowo** ciężej, niż **inne dzielnice.**

Przyczyn wyliczyć możnaby wiele: w pierwszym rzedzie ogólnoświatowe zaostrzenie kryzysu w dzielnicach wyższych cywilizacyjnie, a bodaj nie najmniejszą z nich jest **korzystanie w ubiegłych, „tłuściejszych“ latach z wszelakich kredytów, które smutnym trafem wypadło spłacać przeważnie właśnie teraz, w okresie lat „chudych“...** Ale napewno również decydującemi były tu także dwie inne przyczyny oprócz ogólnoświatowych: 1) brak należytej **współpracy pomorskich kół i zrzeszeń gospodarczych zarówno z czynnikiem rządowym jak pomiędzy sobą nawzajem** i 2) niedostateczne może ocenianie przez nie atutu o tak olbrzymiej i wyjątkowej dla Pomorza wartości, jak **posiadanie na swym terenie — Gdyni.**

NACZELNE WSKAZANIE.

Jedno i drugie zaczynają już należeć do przeszłości. Jest to niewątpliwą m. in. zasługą i obecnego wojewody pomorskiego, p. Kirtiklisa, który od pierwszego zaraz momentu swego urzędowania jasno i zdecydowanie postawił postulat **pomoskich spraw gospodarczych narówni z postulatem obronnym i postulatem zagadnień socjalnych, jako naczelne dyrektywy dla publicznego życia dzielnicy.** W imię sprawiedliwości trzeba stwiedzić, że poczynania p. Kirtiklisa w tym kierunku spotkały się bardzo rychło, już w pierwszych miesiącach b. r. ze **zrozumieniem ze strony zainteresowanych, stwarzając stopniowo atmosferę powszechnego zaufania względem tych rozumnych i planowych pociągnięć.** Atmosfera ta gruntuje się jeszcze silniej dzięki osobistemu **kontaktowi,** zadzierzgniętemu, miejmy **nadzieje na stale, pomiedzy województwem a pomorskiemi instytucjami i zrzeszeniami należącemi do wszystkich, bez wyjątku, działów życia gospodarczego.** Wskutek tego najważniejsze przynajmniej bolączki ekonomiczne Pomorza w możliwie szerokiej mierze znajdują swe zaspokojenie.

KIERUNEK NA GDYNIĘ.

Dotyczy to przedewszystkiem rolnictwa. Dotychczasowa jego wytwórczość, nastawiona **głównie na rynek** wewnętrzny, a skutkiem kryzysu nie mogąca znaleść należytego zbytu w kraju, zaczyna teraz powoli coraz wyraźniej **orjentować się na Gdynię,** jako na naturalne ujście odbioru eksportowego. W związku z tem większy, niż poprzednio nacisk położony został **na rozwój organizacyj handlowo-rolniczych i na umożliwienie im obrotów z Gdynią przez wzmocnioną akcję kredytową.** Dążność do zniżenia nadmiernych stawek świadczeń społecznych, płaconych dotychczas przez tutejsze rolnictwo, a nieproporcjonalnie wysokich w zestawieniu z istotnemi warunkami gospodarczemi, — daje opieka nad drobnym warsztatem rolniczym, zwłaszcza zaś **nad silnem bo zgórą 10.000 rodzin liczącem osadnictwem polskiem — przeciwdziałanie nadmiernej penetracji gospodarczej Gdańska na teren pomorski** i td. — to analogiczne przykłady celowej i rozumnej pracy czynnika rządowego i sfer gospodarczych w tym kierunku. Takie same dobre początki harmonijnej współpracy zaznaczają się i ze strony dwu innych działów życia gospodarczego, t. j. **kupiectwa, przedewszystkiem zaś rzemiosła tutejszego,** posiadającego zresztą w całej Polsce swą zasłużenie wyrobioną dobrą opinję. Wyrazem jej są choćby ostatnio odbyte na **Pomorzu zjazdy cechowe,** w których uczestniczyli delegaci odnośnych rzemiosł z całej Polski.

ZAGADNIENIA SOCJALNE.

Jeśli chodzi o trzeci główny front dzisiejszego życia Pomorza, t. j. o dziedzinę zagadnień **socjalnych** — na czoło jego, tak jak i wszędzie, wysuwa się oczywiście kwestja **bezrobocia.** W porównaniu do innych dzielnic, nie jest tu ona może ilościowo zbyt dotkliwą, — jednak istnieje, a wobec cięższego niż gdzieindziej, ogólnego położenia gospodarczego, **odgrywa jednak na Pomorzu dużą rolę.** Wystarczy wspomnieć, że proklamowany przez opozycję z wiosną b. r. strajk robotników rolnych, zawiódłszy na całej linji w województwach centralnych, wschodnich i wschodnio - południowych, — na Pomorzu zyskał jednak największy procent zwolenników. Było to, coprawda, zjawisko przejściowe, na które m. in. wpłynął również i **fakt skurczenia się zagranicznych rynków pracy dla pomorskiego emigranta-robotnika sezonowego.** Niemniej jednak, istnienie bezrobocia właśnie na wsi — jest dla pomorskiej sytuacji gospodarczej rzeczą bardzo znamienną. Opanowanie go — wobec zamierzonej, a koniecznej redukcji świadczeń społecznych, płaconych przez rolnictwo, — **będzie jesienią nastręczało niewątpliwie trudności.** Są one atoli możliwe do pokonania w miarę równoczesnego, a już postępującego wzmagania się **aktywności pracy organizacyj, instytucyj i zrzeszeń przetwórczo-rolniczych i rolniczo-handlowych.**

PLANOWA AKCJA.

W miastach pomorskich natomiast, — za wyjątkiem przemysłowego Grudziądza, — bezrobocie daje się odczuwać w stopniu mniejszym. Zakończona niedawno akcja lokalnych Komitetów dla walki z bezrobociem przyniosła w **sumie wyniki naogół zadawalające.** — Wznowienie jej na jesieni daje więc pod tym względem szanse dobre. Ważniejszemi jednak momentami, otwierającemi Pomorzu szerokie możliwości zatrudnienia sporego odsetka bezrobotnych, są: przeniesienie **Dyrekcji Kolejowej z Gdańska do Torunia i związane z niem inwestycje,** — oraz wznowienie robót przy dalszej budowie **pomorskiego odcinka magistrali Śląsk — Gdynia.** Wreszcie należy z uznaniem wspomnieć również o podniesionym przez **pomorską grupę posłów klubu prorządowego projekcie, ażeby oszczędności, wynikające z przesiedlenia gdańskiej Dyrekcji Kolejowej do Torunia, zostały przez centralne władze rządowe przeznaczone na szereg koniecznych inwestycyj budowlanych i drogowych na Pomorzu.** Niezmiernie ważna jest budowa małych mieszkań dla **bezrobotnych w Toruniu i Bydgoszczy,** na którą fundusze powinny się koniecznie znaleźć.

NAD WISŁĄ CZUWA STRAŻ.

Pomorze jest zewnętrznie terenem w porównaniu z resztą Polski tak bogatym, a wewnętrznie tak powściągliwym, że znalezienie przysłowiowego „złotego środka“ w ocenie dla nierdzennego pomorzanina jest rzeczą bardzo trudną. Z tem zastrzeżeniem muszę stwierdzić stanowczo, iż opuszczam Pomorze w nastroju zdecydowanie optymistycznym. Jeżeli przy ścieraniu się opinji politycznych tu i ówdzie „temperatury grają“ jeszcze — w każdym razie nie są to dyrektywy kierownictwa. Jeżeli i są utyskiwania to **niema jednak uogólnień, niema beznadziejności, niema skrajnego pesymizmu!** Proces zrastania się nadmorskiej dzielnicy z całością organizmu Państwa **idzie tak szybkim krokiem naprzód,** a świadomość koniecznej współpracy Państwa i społeczeństwa posuwa się **tak intensywnie** — że na tem tle dawne bożki dzielnicowych antagonizmów **skazane są na wymarcie.**

A jednocześnie jak to najdobitniej wykazało „Święto Morza“ rozpoczyna się i **proces „upomorzania się“ Polski.** Obronna energja całej Rzeczypospolitej poczyna płynąć w kierunku północnym. Niepoczytalne wybryki skrajnego szowinizmu w Niemczech odniosły skutek wręcz odwrotny. **„Nad Wisłą czuwa straż“ coraz czujniej, coraz skuteczniej!**

Postępy oświaty pozaszkolnej

Krzepiące cyfry

Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy patrzono u nas na pracę oświatową pozaszkolną jako na rodzaj **filantropji narodowej.** Pomimo olbrzymiego wzrostu sieci szkół elementarnych w niepodległem państwie, pozostają rozległe obszary pracy, wymagające intensywnej **akcji oświatowej,** przedewszystkiem dla usunięcia analfabetyzmu i to dwojakiego: **książkowego i obywatelsko - społecznego.**

O stanie analfabetyzmu w Polsce mamy dokładne dane z przed 5—6 lat. Ostatni spis ludności z r. 1931 nie został jeszcze w tym dziale opracowany i faktyczny stan liczebny nieumiejących czytać w Polsce, w chwili obecnej, może być określony jedynie **w przybliżeniu.**

Przed wielką wojną przeciętna liczba analfabetów na ziemiach polskich wynosiła **50 na 100,** ale cyfra ta była jedynie teorotycznem, abstrakcyjnem uogólnieniem wielkich różnic poziomu kultury na poszczególnych ziemiach polskich. Umiejętność czytania i pisania posiadało w Wielkopolsce **na 100 osób 98 osób,** Śląsku Cieszyńskim — **95 osób,** w Małopolsce — **60 osób,** w Kongresówce — **43 osoby** i na Kresach Wschodnich — **39 osób.** Należy pamiętać, że likwidacja analfabetyzmu w Polsce dotyczy zupełnie określonych obszarów, nie całego kraju. Przeciętne, na całą Polskę podwyższenie w latach 1920—1924 liczby czytających i piśmiennych **do 65 osób na sto** stawia już nas przed państwami takiemi, jak Włochy (63 na 100), Bułgarja (50 na 100), Węgry (55 na 100), Rosja europejska (52 na 100 w r. 1926).

Co do szczupłych i niedostatecznych możliwości oddziaływania na likwidację **analfabetyzmu książkowego** bezpośrednio ze strony państwa, dzięki zastosowaniu szeregu sposobów likwidacji analfabetyzmu społecznemi środkami — Polska stanowczo odłączyła się **od krajów upośledzonych pod tym względem i kroczy szybko naprzód.**

Przed akcją oświaty pozaszkolnej leży inne jeszcze, rozległe pole działania. Wśród ludzi, którzy wprawdzie umieją czytać i pisać, wielu jest **analfabetów pod względem obywatelskim i społecznym,** nieświadomych obowiązków swoich względem państwa. Ludzi takich spotyka się w Polsce nawet wśród tych, którzy pokończyli szkoły, zwłaszcza dawne.

Zaradzić temu złu kardynalnie i radykalnie może jedynie świadomie i celowo prowadzona **akcja wychowania społecznego, obywatelskiego i państwowego,** posługująca się wszystkiemi środkami dokształcania dorosłych, jak odpowiednie szkoły, kursy, odczyty, bibljoteki, czytelnie, świetlice, przedstawienia teatralne, chóry, godziwe rozrywki, sporty itd. Z radością i dumą stwierdzić należy, że praca na tem polu **nie słabnie mimo depresji gospodarczej,** że owszem idzie naprzód, w pierwszym rzędzie dzięki ofiarnej obywatelskiej pracy naszego nauczycielstwa.

Wystarczy przytoczyć dane, zebrane przez „Związek Nauczycielstwa Polskiego“ liczący **42.280 członków w chwili obecnej, na ogólną ilość 75.000 nauczycieli publicznych szkół powszechnych w Polsce.** Oto jak wzrosła praca tych nauczycieli w oświacie pozaszkolnej w latach 1919—1931 (liczby, przed nawiasami z r. 1930-31, w nawiasach — z r. 1928-29: kursy dla dorosłych — 3087 (2305), odczyty i pogadanki — 22552 (15336), bibljoteki — 2991 (2348), przedstawienia teatralne — 11882 (8839), chóry — 2041 (861), kursy instruktorskie — 999 (38), czytelnie i świetlice — 1024 (473).

Na odcinku walki z ciemnotą i zacofaniem **niema kryzysu, niema depresji.** Niewątpliwie przy innej konjunkturze ekonomicznej — postęp byłby jeszcze większy. Ale i przytoczone dane zadają kłam sceptycznym głosom o tem, że rzekomo źle dziś z oświatą w Polsce.

Aparaty polskie na międzynarodowym raidzie samolotów turystycznych



Fotografja nasza przedstawia polski aparat RWD 6, prowadzony przez pilota Karpińskiego podczas lądowania no lotnisku w Pradze czeskiej.

Wicekonsul hiszpański w Gdyni

Wczoraj bawił w Gdyni wicekonsul hiszpański z Katowic p. dr. Michał Alberg, który w towarzystwie dyrektora Linji Gdynia - Ameryka p. Leśniewskiego złożył m. inn. wizytę dyr. Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowskiemu.

Epidemja tyfusu brzusznego
zatacza coraz szersze kręgi

W związku z doniesieniami naszemi o groźnej epidemji tyfusu jaka wybuchła we wsi Nieżywięć pow. brodnickiego oraz sąsiednich wioskach: Kawki, Pląchoty i Piwniczki pow. wąbrzeskiego dowiadujemy się, że władze zastosowały dalsze środki ostrożności dążące do zlokalizowania groźnej epidemji.

Wśród mieszkańców Brodnicy i powiatu żywo komentowany jest fakt, że właściciel mleczarni u którego wybuchła epidemja, mimo zakazu władz potajemnie nadal przyjmował mleko i robił masło. Z ulgą przyjęto wiadomość, że **mleczarnia została zamknięta i opieczętowana,** a jej **właściciel** na polecenie p. starosty Wimmera **aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.**

Narazie wszelkie środki ostrożności zostały zastosowane, a stan chorych oddanych pod opiekę lekarską nie budzi poważniejszych obaw.

2 wypadki śmiertelne w Kowalewie

Jak się dowiadujemy w **Kowalewie** zanotowano wypadki zachorzeń w dwóch rodzinach u listonosza Żuchowskiego i robotnika Szpadzińskiego, które pociągnęły za sobą **już dwa zgony.**

Zmarła mianowicie żona Żuchowskiego i żona Szpadzińskiego. Reszta członków obu rodzin jest ciężko chora i znajduje się pod opieką lekarską.

Zachorzenia w Bydgoszczy

W ostatnich dniach, zanotowano również wypadki tyfusu brzusznego w Bydgoszczy, który prawdopodobnie przeniósł się z prowincji.

W związku z powyższym faktem, władze miejskie, oraz koła lekarskie zwracają uwagę **na pilne przestrzeganie przepisów higjeny,** które streszczają się w następujących wskazówkach: **należy myć jaknajczęściej a już koniecznie przed spożyciem posiłku ręce, nie pić surowej (nieprzegotowanej) wody, tępić roznosicieli choroby — muchy, chronić produkty żywnościowe przed zanieczyszczeniem i muchami itp.**

Wypadki pojawienia się duru brzusznego należy zgłaszać natychmiast u lekarza miejskiego w Bydgoszczy ul. Grodzka 25, pok. 16.

Opieka higjeniczna
w szkołach

Prowadzona przez Ministerstwo Oświaty akcja w kierunku podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży na terenie szkół powszechnych i średnich, ograniczy się w roku bieżącym do kwestyj niewymagających większych wydatków, gdyż Ministerstwo liczy się z tem, iż szkoły nie posiadają odpowiednich funduszów.

Wszelkie próby **likwidacji gabinetów lekarskich w szkołach spotykają się z kategorycznym sprzeciwem Ministerstwa,** które uważa, że opieka lekarska w szkole posiada znaczenie nietylko dla stanu zdrowia młodzieży, ale nie w mniejszym stopniu dla postępów w nauce. Chodzi bowiem o to, iż wadliwe warunki sanitarne w szkołach utrudniają naukę. W klasach przeludnionych postępy są gorsze, niż w klasach wygodnych i obszernych.

Natomiast otwieranie gabinetów dentystycznych przy szkołach nie jest celowe. Rola lekarza szkolnego ogranicza się do stwierdzenia złego stanu jamy ustnej, ale nigdy nie może polegać na dokonywaniu zabiegów dentystycznych.

W najbliższym czasie wydana będzie instrukcja w sprawie opieki sanitarnej w szkołach.

Nowa mapka Pomorza

Instytut Kartograficzny im. E. Romera we Lwowie dostarczył nam nowego wydania swej wielobarwnej, małej mapki województwa pomorskiego w podziałce 1:1.000.000, w nakładzie znanej firmy Książnica-Atlas, która to mapka wchodzi w skład atlasu krajoznawczego dla szkół województwa poznańskiego i pomorskiego. Poprzednie wydanie tej mapki, sporządzone tuż po objęciu Pomorza przez Polskę, nie wykazywało oczywiście tych zmian, które zaszły tu w związku z inwestycjami kolejowemi, rozbudową wybrzeża i portu w Gdyni, zmianami administracyjnemi i t. p. Nowe wydanie oddaje natomiast współczesny stan pod każdym względem. Zanotowano tam więc np. zniesienie **powiatu gniewskiego,** rozszerzenie **powiatu działdowskiego** i inne drobne zmiany w granicach administracyjnych. Także sieć kolejowa uwzględnia tak w Polsce, jak i na pogranicznych częściach Niemiec, nowe koleje z linją Bydgoszcz—Gdynia na czele. Wybrzeżu i Gdyni poświęcono dwie osobne, szczegółowe mapki: jedną, przedstawiającą Gdynię w podziałce 1:100.000, drugą, obejmującą wybrzeże od Rozewia do Gdańska w podziałce 1:300.000.

Mapka ta jest przedewszystkiem **fizyczną** mapką szkolną, niemniej jednak oddą ona dobre usługi i każdemu obywatelowi, dzięki bogactwu miejscowości, dobrej czytelności i pięknemu wykonaniu technicznemu. Cena jej wynosi zł. 11,—

Ich „informacje"

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

„W „Słowie Pomorskiem" ukazała się notatka p. t. „Tajny wywiad młodych sanatorów", a przedrukowaną z „Kurjera Lwowskiego". M. in. notatka ta podaje „wiadomości" z pow. mościckiego. Ponieważ powiat ten znam wyjątkowo dokładnie stwierdzić muszę ponad wszelką wątpliwość, że **nie ma w nim wsi „Radwelońce",** — wątpiących zaś odsyłam do **właściwego skorowidza.**

Będąc w stałym kontakcie z powiatem mościckim, stanowczo muszę wyjaśnić, że **zarówno Strzelec jak i organizacje pokrewne rozwijają się nietylko w mieście ale w każdej polskiej wsi — i co najważniejsze,** że organizacje Stronnictwa Narodowego są **tam zupełnie nieznane.**

Ważnem jest też to, że piszący te słowa w r 1914 na zew Marszałka Piłsudskiego, razem ze ś. p. żołnierzami I. Brygady Leg. Wiktorem Kostkiewiczem, T. Turą i J. Wistockim w jednym dniu zorganizowali oddział legjonowy w **sile 150 ludzi** — i to przeważnie młodzieży wiejskiej."

Genjalni są ci „informatorzy" z prasy „narodowej". Nie dość, że zdradzają elementarny brak znajomości nazw miejscowości w Polsce, lecz pozatem są, „rosną w siłach" tam, **gdzie ich wogóle niema** i gdzie nikt nimi się nie interesuje. Mnożą się zapewne w powietrzu i na papierze...

Międzynarodowy kongres drzewny

W dniu 8 września rozpocznie się w Wiedniu drugi międzynarodowy kongres drzewny, którego celem będzie uzgodnienie poglądów przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego sześciu państw zainteresowanych, a mianowicie: *Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Łotwy, Polski i Rumunji* na sprawę przyszłego porozumienia w zakresie unormowania wywozu drewna. Przedmiotem obrad kongresu będzie projekt porozumienia, opracowany przez przemysł drzewny Czechosłowacji. W delegacji polskiej na kongres, w której składzie znajdą się przedstawiciele lasów państwowych oraz prywatnego przemysłu drzewnego, będzie przewodniczył Krystyn hr. Ostrowski, prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

Niedyskrecje...

„Głos Pogranicza" w ostatnim numerze w artykule p. t. „Pan Prokurator ma głos!" podaje ciekawy obrazek z terenu Brodnicy:

„W Brodnicy jest pewna firma, która przed mniej więcej półtora roku oddała się pod nadzór sądowy i nieomal ogłosiła upadłość.

Zdawałoby się, iż niezbyt długi okres czasu i niezbyt świetne interesy — słowem niesprzyjające konjunktury handlowe.

Aż tu dowiaduję się, iż po częściowem zaspokojeniu wierzycieli, po różnych obcięciach słusznych należności fabrykantom i różnym instytucjom — właściciele wspomnianej firmy kupują wielki objekt, bo kamienicę w Poznaniu za cenę 130 tysięcy złotych (słownie stu trzydziestu tys. złotych).

Czyżby wygrali wielki los Loterji Państwowej?

Nic i nikt o tem nie słyszał.

Więc z jakiego źródła zaczerpnęli tak ogromną w dzisiejszych czasach sumę?

Nie chcę tego zadania rozwiązywać, bo jest w niem narazie zbyt wiele niewiadomych dla publicznej wiadomości.

Uważam jednak, że najlepszym w tym wypadku matematykiem i najbardziej kompetentnym, jest p. Prokurator w Brodnicy, który dzięki wielkim w tym kierunku zdolnościom i energji, wiele podobnie zawiłych spraw rozwiązał."

Koszty egzekucyjne

W związku z wejściem w życie rozporządzenie rady ministrów z dnia 25 czerwca br. uległ *całkowitej zmianie sposób obliczania kosztów egzekucyjnych* od należności ściąganych na podstawie tego rozporządzenia.

Jakkolwiek ustalone tem rozporządzeniem koszty egzekucyjne są naogół znacznie niższe od poprzednio obowiązujących, to jednak dla płatników, płacących najdrobniejsze sumy podatkowe, są one dość uciążliwe, zwłaszcza ze względu na opłatę za upomnienie, wynoszącą przy zaległościach do 600 zł. sumę 1,50 zł. bez względu na to, czy zaległość wynosi kilkadziesiąt groszy czy też 600 zł.

Leży zatem we własnym dobrze zrozumianym interesie płatników, posiadających drobne zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie, nie wyczekując upomnienia, pociągającego za sobą uciążliwą dla nich opłatę, które można uniknąć.

Dekoncentracja władz
w administracji rolnictwa i reform rolnych

Z dniem 20 sierpnia b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 11. 7. 1923 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie to wprowadza **w urzędach ziemskich zasadę dekoncentracji władz,** czyniąc powiatowy urząd ziemski z reguły I. instancją.

Uwzględniając tylko rodzaje prac prowadzonych przez urzędy ziemskie na terenie Pomorza — do właściwości powiatowych urzędów ziemskich jako pierwszej instancji należą:

a) wszelkie sprawy z dziedziny kontroli urzędów ziemskich nad obrotem ziemią odnośnie nieruchomości do 300 ha (zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości ziemskich, zezwolenia na sprzedaż, wydzierżawienie osad rentowych, oraz anulacyjnych i z parcelacji rządowej, zastaw, obciążenie hipot. osad z parcelacji rządowej);

b) sprawy parcelacji prywatnej (wydawanie zezwoleń na parcelację, nadzór nad tą parcelacją, zatwierdzenie projektów);

c) sprawy wyłączeń z art. 4 ust. o wykonaniu reformy rolnej z pod obowiązku parcelacyjnego;

d) orzecznictwo z art. 21 ust. o wykonaniu reformy rolnej, t. j. ustalenie obszaru gruntów poddanych przymusowemu wykopowi na mocy imiennego wykazu majątków podlegających temu wykopowi;

e) sprawy wykupu gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców, t. j. zatwierdzanie umów o wykupie powyższych gruntów względnie likwidacja stosunku dzierżawnego w trybie przymusowym;

f) wszelkie inne czynności należące dotychczas do właściwości powiatowych urzędów ziemskich.

Sprawy z parcelacji rządowej należą do kompetencji Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Z uwagi, że na terenie województwa pomorskiego powiatowe urzędy ziemskie nie istnieją, Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu na zasadzie art. 21 ust. z dnia 11. 8. 1923 r. mianował z dniem 20 b. m. Delegata Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który jest organem zarządzającym, orzekającym i rozstrzygającym w sprawach zastrzeżonych odnośnemi ustawami i rozporządzeniami właściwości powiatowych urzędów ziemskich

Kompetencja terytorjalna Delegata Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu rozciąga się na wszystkie powiaty województwa pomorskiego, a siedzibą jego jest Grudziądz, ul. Ogrodowa nr. 31 (gmach Okręgowego Urzędu Ziemskiego).

Wszelkie pisma i podania w sprawach należących do właściwości powiatowych urzędów ziemskich należy kierować pod adresem Delegata Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu do biura jego przy ul. Ogrodowej nr. 31.

Rejestracja strat wyrządzonych przez rdzę zbożową

Pierwsze omłoty pszenicy wykazały, że rdza zbożowa, której wystąpienie na Pomorzu początkowo nie było należycie docenione, w wielu wypadkach poczyniło poważne szkody. Niejednokrotnie mogą one być tak silne, że odbiją się dotkliwie na zdolności płatniczej rolników. Przypuszczać można, że w podobnych wypadkach Banki Państwowe brać będą pod uwagę wyjątkową sytuację takich rolników i stosować względem nich pewne ulgi w spłatach, lecz tylko o ile straty te będą należycie stwierdzone.

W związku z tem p. **Wojewoda Pomorski zarządził rejestracje strat poniesionych przez poszczególnych rolników na skutek wystąpienia rdzy.**

Rejestracja ta ma na celu stwierdzenie rozmiarów klęski, a jednocześnie pozwoli rolnikom uzyskiwać orzeczenia, które będą brane pod uwagę banków państwowych.

Akcja ta powierzona została Wojewódzkiemu Komitetowi do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu.

Dotknięci rolnicy klęską winni zgłaszać swe straty do dnia 10 września b. r. na ręce pp. starostów, którzy w porozumieniu z Komitetem delegować będą specjalne Komisje, mające na celu stwierdzenie rozmiarów strat spowodowanych przez rdzę. Zaświadczenia Komisji będą zatwierdzane przez Komitet Wojewódzki do Spraw Finansowo-Rolnych.

Zainteresowani rolnicy, składając wniosek do Starosty o zarejestrowanie ich strat, winni jednocześnie wpłacić na konto Komitetu P. K. O. Poznań Nr. 207895 opłatę według skali następującej: a) posiadacz lub użytkownik do 5 ha zł 1,—; b) posiadacz lub użytkownik od 5 ha do 20 ha zł 3,—; c) posiadacz lub użytkownik od 20 ha do 50 ha zł 5,—; d) posiadacz lub użytkownik powyżej 50 ha zł 10,—

Nadmienić należy, że rejestracja ta musi być zakończona najpóźniej do dnia 10 września r. b. W interesie samych rolników leży, aby postarali się o jak najszybsze zarejestrowanie swych strat.

Kurs dla kandydatów na organistów

Biskupia Szkoła organistowska w Pelplinie (diecezja chełmińska) na Pomorzu urządza od września b. r. dwuletni kurs dla kandydatów stanu organistowskiego. O przyjęciu rozstrzyga egzamin wstępny, który odbędzie się dnia 1 września b. r. w powyższej szkole.

Adres: Pelplin, Pomorze, Biskupia Szkoła Organistowska.

KRONIKA

sobota 27 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek M. B. Częstoch.

Sobota M. Boskiej Poc.

— Stan wody w Wiśle z dnia 25. 8.: Zawichost +0.98, Warszawa +1.02, Płock +0.98, Toruń +0.99, Fordon +0.98, Chełmno +0.82, Grudziądz +1.02, Korzeniewo +1.26, Piekło +0.48, Tczew +0.47, Einlage +2,32. Ciepłota wody w Wiśle +18.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 31 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski, tel. 7.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek, 26 b. m. — Teatr nieczynny.

Sobota, 27 b. m. o godz. 20 — „Wynalazca“.

Niedziela, 28 b. m. o godz. 16 — „Królowa miljardów“; o godz. 20 — „Bajadera“.

Repertuar kin:

Światowid — „Los dżentelmana“.

Palace — „Powrót do życia“ z Janet Gaynor.

Mars — „Najeźdźcy“.

Lux — „Książę Dracula“.

Corso — „Krwawy Odwet“ i „Harold — trzymaj się!“

Z miasta

— **Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franciszki Kirtiklisowej, złożyła** Komenda Okręgu nr. VIII Związku Strzeleckiego w administracji naszego pisma kwotę 20 zł na Centralną Bibljotekę Strzelecką.

— **Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w kościele św. Jana w niedzielę, dnia 28 bm. jest następujący: o godz. 7 msza św. cicha; o godz. 8 msza św. śpiewana; o godz. 10 suma; o godz. 11,45 msza św. cicha; o godz. 15 nieszpory.

— **Otwarcie Kasyna Garnizonowego.** Nieczynne od kilkunastu dni Kasyno Garnizonowe przy ul. Żeglarskiej 8, otwiera znowu swoje podwoje. Otwarcie kasyna nastąpi po gruntownem odnowieniu — w sobotę, 27 b. m.

— **Kończą się wakacje szkolne.** W ostatnim numerze „Wiadomości Kościelnych“ parafji św. Jana czytamy: Dwumiesięczny wypoczynek dzieci zbliża się ku końcowi. Równocześnie zacznie się też nauka kościelna dla dzieci. Wszystkie dzieci, które skończyły 10 lat, obowiązane są przychodzić regularnie na naukę. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek, 6-go września po południu o godz. 16. Stawić się powinni do zakrystji: a) dzieci, które już rok chodziły na naukę i są przyjęte do spowiedzi (drugi rocznik); b) dzieci, począwszy od 10 lat i te starsze dzieci, które jeszcze nie są przyjęte do spowiedzi (pierwszy rocznik).

— **Do maturzystów i maturzystek!** Zbliża się nowy rok akademicki na wyższych uczelniach polskich. Wielu z was nie wie jeszcze dobrze, jakie są tam warunki studjowania i bytu. Otóż tych wszystkich informacyj udzieli wam Okręgowa Komenda Legjonu Młodych codziennie od godz. 17—19 z wyjątkiem niedziel i świąt. Adres Okręg. Komend. Leg. Młod.: Mostowa 6.

— **Baczność członkowie „Legjonu Młodych“.** W związku z przyjazdem delegatów „Legjonu Młodych“ z Rożewia, odbędzie się nadzwyczajne zebranie w dniu 28 b. m. o godzinie 18 (niedziela) w świetlicy przy ul. Mostowej nr. 6. Ze względu na temat referatów, które będą wygłoszone, obecność wszystkich konieczna. Cześć! (09752)

— **W prywatnej szkole im. św. Teresy** dr. Zofji Szczepkowskiej (ul. Kościuszki 4) zapisy codziennie między godz. 12—13 oraz 17—18. Zgłaszać można dzieci do klas I—V od lat 6—15. Przyjmuje się również repetentów z pierwszych klas gimnazjalnych oraz tych, którzy nie złożyli egzaminu do klasy drugiej. Szkoła im. św. Teresy czwarty rok przygotowuje dzieci do gimnazjum z wynikami bardzo pomyślnemi. Posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, odpowiedni zespół sił nauczycielskich z praktyką, wyższemi kwalifikacjami. Mieści się we własnym obszernym i widnym budynku, posiada boisko i salę do ćwiczeń gimnastycznych, umywalnię, holl na przerwy w czasie niepogody. Połączenie tramwajowe Bydgoskie Przedmieście—szkoła bez przesiadania. Ceny zniżone: kl. I—IV po 20 zł; V—VI po 25 zł miesięcznie. Język francuski lub niemiecki do wyboru. (5969)

— **Baczność oficerowie rezerwy!** Z przyczyn od Zarządu niezależnych **nie** odbędzie się ani strzelanie dnia 28 sierpnia, ani zebranie miesięczne dnia 7 września. Zarząd Koła Toruńskiego Z. O. R. (5970)

— **Uwaga członkowie Oddziału III (Mokre) Związku Strzeleckiego.** Podaje się do wiadomości członków, iż w dniu 26 sierpnia o godz. 18,30 odbędzie się zbiórka całego Oddziału w świetlicy przy ul. Sobieskiego 56. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd uprasza członków o jak najliczniejsze przybycie.

— **Zgony.** Dnia 25 sierpnia 1932 r. zmarł w Toruniu: Franciszek Dawidowski, ur. 4. 9. 1909 r.

Z teatru

— **„Wynalazca“.** W sobotę, 27 b. m. o godz. 20 po raz drugi „Wynalazca“, sztuka w 3 aktach porucznika Norberta Jezierskiego w nowoczesnej realizacji scenicznej reż. Wasilewskiego w wykonaniu pp. R. Pawłowskiej, Serwińskim, Wasilewskim, Kopczyński, Lenczewski i innych.

— **„Królowa miljardów“.** W niedzielę, 28 b. m. o godz. 16 po raz nieodwołalnie ostatni po cenach zniżonych znakomita operetka w 3 aktach L. Falla p. t. „Królowa Miljardów“ w wykonaniu zespołu Operetki Zdrojowej z Ciechocinka, której przodować będą niezrównany gość warszawski Elna Gistedt w kapitalnej kreacji amerykańskiej miljarderki, Tadeusz Laskowski, J. Leonowicz, W. Zdzitowiecki, J. Józefowicz i inni.

Łańcuch mleka dla dzieci polskich z Niemiec przyniósł 305 złotych

Lista szlachetnych ofiarodawców

Toruński Powiatowy Komitet Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich utrzymywał w naszem mieście kolonję letnią **40 dzieci polskich z Niemiec.** Na utrzymanie tej kolonji zebrał Toruński Powiatowy Komitet drogą ofiarności społeczeństwa miejscowego kwotę 560 zł, która jednak nie wystarczyła na pokrycie kosztów, związan. z pobytem i utrzymaniem dzieci na kolonji. Na wyżywienie dzieci polskich z Niemiec, na umożliwienie im pobytu do 3 sierpnia potrzeba było Komitetowi 300 zł.

Chcąc przyjść z pomocą Komitetowi Kolonij Letnich, w szczególności zaś biednym, potrzebującym opieki ze strony społeczeństwa polskiego, dzieciom polskim z obczyzny, Redakcja naszego pisma otworzyła **Łańcuch chleba dla dzieci polskich z Niemiec.** Zapukaliśmy do serc litościwych, o jaknajskromniejsze dary dla przebywających w naszem mieście dzieci polskich z Niemiec.

Apel nasz, znalazł żywy oddźwięk sfer miejscowego społeczeństwa — do kucia ogniw łańcucha chleba dla dzieci polskich z Niemiec stanęło całe społeczeństwo. Sumę potrzebną zebraliśmy i przekazaliśmy Komitetowi.

Wszystkim tym, którzy na nasz apel pośpieszyli z pomocą Komitetowi, którzy kuli ogniwa łańcucha chleba dla dzieci polskich z Niemiec składamy wyrazy serdecznego podziękowania.

LISTA OFIARODAWCÓW NA ŁAŃCUCH CHLEBA DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.

Poniżej umieszczamy listę szlachetnych ofiarodawców:

1) Zofja Krzanecka 5 zł, 2) Jamroszówna 5 zł, 3) Brzeski dyr. 5 zł, 4) Winiarski 5 zł, 5) Kpt. Filipek 5 zł, 6) Nestorowicz rotmistrz 5 zł, 7) Jan Olech 5 zł, 8) Gen. Norwid - Neugebauer 20 zł, 9) W. Tync 5 zł, 10) Maćkowiak Wacław 5 zł, 11) Tyrakowski Józef 5 zł, 12) Turek 10 zł, 13) Penkala prezes 5 zł, 14) Biedowiczowa 5 zł, 15) Janicki 5 zł, 16) Dr. Lutman 5 zł, 17) Radca Ulatowski 5 zł, 18) Ekmanowa dyr. sem. żeńsk. 5 zł, 19) Zdanowicz dyr. 10 zł, 20) Wojciechowski dyr. 5 zł, 21) Bilewiczowa 5 zł, 22) Szmelter i Synowie 10 zł, 23) Mec. Wiśniewski 10 zł, 24) Haske dyr. 10 zł, 25) Makowski radca 5 zł, 26) Feliks Michnicki 5 zł, 27) Dyr. Jańca 5 zł, 28) Wojdak radca 5 zł, 29) Budyński kpt. 5 zł, 30) Jakubowski 5 zł, 31) Stachowicz 10 zł, 32) Murawski 5 zł, 33) Wiśniewski wizytator 5 zł, 34) Kowalski (Esplanada) 10 zł, 35) Targowski dyr. 5, 36) Jarosławski kpt. 5 zł, 37) Dyr. Prausiński 10 zł, 38) Gośliński 5 zł, 39) Szymański 5 zł, 40) Hulewicz Wacław 5 zł, 41) Maćkowski inż. 5 zł, 42) Dr. Brejski 5 zł, 43) Hass 5 zł, 44) Inż. Jost 5 zł, 45) Poseł Birkenmayer 5 zł, 46) „Dzień Pomorski“ 15 zł, 47) Dr. Jezierski 5 zł, 48) radca Wiencek 5 zł. Razem 305,— zł.

Ofiarodawcom składomy w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie.

Święto Podoficera Rezerwy

Urządzane rok rocznie przez Koło toruńskie Związku Podoficerów Rezerwy „Święto Podoficera Rezerwy“ odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele św. Jakóba. Program „Święta“ obejmuje zawody strzeleckie z broni wojskowej o mistrzostwo Okręgu, oraz bieg kolarski drużynowy na 50 klm. o puhar p. Starosty Krajowego Łąckiego. Zbiórka zawodników o godz. 6,45 na Rynku Nowomiejskim.

Program szczegółowy „Święta Podoficera“ jest następujący: niedziela, dnia 4 września godz. 7-ma msza św. w kościele św. Jakóba, po mszy św. odmarsz na strzelnicę C. S. S., gdzie odbędzie się strzelanie na 200 i 300 mtr. z broni wojskowej o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego.

W tym czasie w lokalu Związku przy ul. Mostowej 6 odbędzie się odprawa prezesów i komendantów Kół Okręgu. Odprawa rozpocznie się o godz. 8,15. O godz. 11,30 na placu Teatralnym start zawodników do biegu kolarskiego o puhar p. Starosty Krajowego Łąckiego. Trasa biegu wynosi 50 klm., bieg odbędzie się w klasyfikacji drużynowej.

Po biegu odbędzie się na placu Teatralnym defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. Defilada rozpocznie się o godz. 13-tej. Z placu Teatralnego nastąpi odmarsz z orkiestrą do Zieleńca, gdzie odbędzie się wspólny obiad żołnierski i uroczysta akademja, w czasie której nastąpi rozdanie nagród.

Uroczystości zakończy zabawa taneczna.

Ile listów wysyła Toruń?

Ruch pocztowy w miesiącu lipcu przedstawia się według danych statystycznych Urzędu Pocztowego w Toruniu jak następuje:

Wysłano z Torunia w ubiegłym miesiącu 692.519 listów, listów poleconych 24.255, paczek 3548, przesyłek za pobraniem 1548, przekazów pocztowych i telegraficznych nadano w Toruniu 8435 na ogólną sumę 764.851 zł., wpłat i wypłat P. K. O. 12.842 na sumę 2milj. 748.945 zł. Czasopism wysłano z Torunia 188.122, telegramów 2345, rozmów telefonicznych w Toruniu było 560.300, zamiejscowych z Torunia 12.500, do Torunia 14.300.

Nadeszło do Torunia w tym czasie 512.700 listów, 25.900 listów poleconych, 4700 paczek, 380 zleceń pocztowych, przekazów pocztowych i telegraficznych 10.500 na sumę 602.500 zł., wpłat i wypłat P. K. O. na sumę 464.000 zł. Czasopism nadeszło do Torunia 54.000.

Nadesłane

Sprostowanie

Od p. H. Rosenberga otrzymujemy następujący list z prośbą o umieszczenie:

W. Szanowna Redakcjo!

W nr. 174 „Słowa Pomorskiego“ ukazała się notatka p. t. „Praktyki żydowskie“, w której Redakcja atakuje mnie za zwolnienie przez gminę żydowską pedela bóżnicy p. Józefa Krainiga, — który według „Słowa“ jest katolikiem.

Zwolniony Józef Philip Krainig jest wyznania *ewangelickiego*, o czem przekonać się można w biurze ewidencji i kontroli ruchu ludności Magistratu m. Torunia.

Łącze wyrazy szacunku i poważania.

H. Rosenberg.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 26 sierpnia b. r. na Pomorzu: pogoda słoneczna o słabych wiatrach miejscowych lub cisza. Dość ciepło, rankiem miejscami dość mglisto.

Szanujmy czas i nerwy

Umiejętne korzystanie z telefonu

Ile razy jesteśmy świadkami, jak żądając jakiegoś numeru, irytują się na telefonistkę, że nie otrzymujemy natychmiastowego połączenia i oczywiście zwykle składamy winę na centralę telefoniczną, nie zdając sobie z tego sprawy, że właśnie sami abonenci są powodem utrudniania porozumień telefonicznych.

Aby nawzajem nie zatruwać sobie życia, podajemy wskazówki, jak racjonalnie powinno się używać telefonu. W celu wezwania centrali telefonicznej należy kilkakrotnie zakręcić korbką, znajdującą się przy aparacie, poczem przyłożywszy słuchawkę do ucha czekać na zgłoszenie się centrali. Gdy to nastąpi, podać numer żądanego abonenta, **a nie, jak to się zdarza, nazwisko.** Centrala powtarza numer, a otrzymawszy potwierdzenie prawidłowości żądanego numeru, telefonistka oświadcza „dzwonię“ wzgl. w razie, jakichkolwiek przeszkód **jest zobowiązana powiedzieć „zajęty“ lub „uszkodzony“.** Po skończonej rozmowie należy krótko trzy razy odzwonić, celem wyłączenia się z centrali. Gdy połączenie nastąpi a wzywany nie zgłosi się natychmiast, to wzywający **nie powinien dzwonić ponownie,** lecz trzymając słuchawkę przy uchu pewien czas poczekać, gdyż każde następne dzwonienie wywołane niecierpliwością abonenta, jest uważane przez centralę telefoniczną za sygnał do rozłączenia.

Pozatem w celu prawidłowego i szybkiego otrzymania połączenia, **nie należy prowadzić rozmów z telefonistkami,** gdyż to w wysokim stopniu utrudnia szybkie załatwienia żądanych połączeń. Również nie należy odnosić się do telefonistek w zdenerwowaniu, gdyż to udziela się również i im, co oczywiście niekorzystnie wpływa na załatwianie spraw.

Ruch ludności

W czasie od 14—20 b. m. zgłosili w Urzędzie Stanu Cywilnego w Toruniu **urodzenia:** zwrotniczy Bronisław Dejewski syna; Wacław Senkowski s.; robotnik Jan Berg córkę; ppułk. Kazimierz Baran s.; ppułk. dr. med. Leopold Rudke s.; em. polic. Bernard Kwela s; robotnik Andrzej Bogacki c; stołowy Maksymiljan Wolowski c; stolarz Bernard Szupryczyński c; krawiec Lucjan Lankauf c; kancelista Franciszek Bartylak s; robotnik Antoni Sadecki s; art.-mal. Eligjusz Wacław Baranowski s; robotnik Bronisław Kamiński c; cukiernik Alojzy Bielicki c; stolarz Jan Lewandowski s; robotnik Teodor Lewandowski s; robotnik Bronisław Jankowski c; elektromonter Kazimierz Zieliński c; urzędnik Jan Cząstka s; 2 nieślubnych s; 1 nieślubne c; 1 nieżywa c.

W tym czasie **zmarli:** Ziętara 17 l. 10 m.; Klemens Siemiński 5 m.; Bronisława Wierzbicka 35 l 3 m; Marjanna Wilamowicz z d. Wojciechowska 78 l 2 m; Teodor Taffel 57 l 9 m.; Anna Zduńska 18 l 11 m; Helmut Strehlau 5 m; Adam Senkowski 1 dzień; Stanisław Peć 26 l 6 m; Anna Kalas 9 m; Andrzej Pawlus 18 l. 10 m; Jan Osiński 14 l 3 m; Stanisław Bartylak 1 dzień! Kazimierz Żuralski 5 l 9 m; Jerzy Tkacz 2 m; Jan Staniszewski 22 l 10 m; Gertruda Rumińska 3 i pół m; Helena Lewandowska z d. Mackiewicz 39 l. 10 m; Marjan Baranowski 2 dni; Ludwik Kalisz 75 l; Zbigniew Ulaszewski 4 m; Janina Nowakowska 1 rok; Jerzy Olszewski 2 m; Teresa Maćkowska z d. Fryczewska 32 l 10 m; Władysław Jankiewicz 3 i pół m; Zbigniew Staśkiewicz 26 l 10 m; Antoni Marks 69 l 6 m; Jan Tadeusz Turalski 6 m; Leon Raczkowski 15 dni; Jan Findling 78 l 5 m.

Związki małżeńskie zawarli: szofer Paweł Kowalski i Klara Rampalska, urzędnik państw. Władysław Łoskowski i Anna Doruchowska z Ostrowskich; urzędnik komunalny Jan Cichocki i Weronika Dembowska; szofer Franciszek Cylkowski i Marjanna Muszałowska; robotnik Alojzy Wierzchowski i Małgorzata Retzka; krawiec Franciszek Rumiński i Regina Słowińska; robotnik Bolesław Giętkowski i Helena Paczkowska; robotnik Jan Kusch i Marta Pawska.

Rozwój łucznictwa w Polsce

Zwolennicy utylitaryzmu w sporcie twierdzą, że łucznictwo nie ma widoków większego rozwoju i rozpowszechnienia, gdyż nie daje żadnych korzyści praktycznych, zaś jako ćwiczenie fizyczne nie wymaga od nas dostatecznej pracy mięśniowej.

Prawdą jest istotnie, że łuk, który ongiś stanowił najważniejszą broń człowieka w walce z dzikiemi zwierzętami, z chwilą wynalezienia prochu, stracił znaczenie i obecnie może conajwyżej znaleźć zastosowanie na polowaniu, lub do przerzucania meldunków w czasie walk pozycyjnych, jak to miało miejsce w czasie wojny światowej.

Będą to jednak wypadki tak rzadkie, że trudno z tego powodu zalecać uprawianie łucznictwa.

Sport łuczny posiada natomiast cały szereg innych wartości, które powodują, że łucznictwo zagranicą uprawiane jest przez kluby istniejące od czasów średniowiecza, jak również przez szerokie rzesze młodzieży, kobiet i t. p.

Sport łuczny **rozwija wszystki grupy mięśiowe równomiernie**, nie wymagając jednocześnie zbytniej pracy serca, ani płuc. Dostępny jest więc dla wszystkich bez różnicy płci, wieku i sił fizycznych.

Najbardziej atrakcyjną stroną sportu, zwłaszcza dla kobiet, stanowi pierwiastek piękna zawarty w ruchach łucznika czy łuczniczki. Harmonja ruchów, ich koordynacja oraz estetyki wszystkich czynności strzelającej łuczniczki widoczna jest tu bardziej, niż w każdym innym sporcie.

Dlatego „rycerski sport" łuczny **powinien stać się uprzywilejowanym sportem pań**, zwłaszcza, że , aby go uprawiać, nie trzeba żadnych specjalnych uzdolnień.

Obok wymienionych wartości łucznictwa, jako ćwiczenia fizycznego sport łuczniczy ma dużo wspólnych cech właściwych jedynie sportowi strzeleckiemu. Łucznik musi posiadać nietylko duże wyrobienie fizyczne, ale również i przedewszystkiem celne oko, dobre, spokojne złożenie do celu, „oddanie" strzału w niezmierni trudnym do uchwycenia momencie, polegającym więcej na wyczuciu położenia i kierunku, aniżeli na sprawdzeniu precyzyjnemi przyrządami celowniczemi, których łuk nie posiada. Słowem **dobry łucznik kształci w sobie te wszystkie cechy fizyczne i psychiczne, które charakteryzują zarazem dobrego strzelca.**

Z tego więc względu przedewszystkiem łucznictwo polskie znalazło się w grupie sportów strzeleckich i traktowane jest jako świetnia zaprawa do sportu strzeleckiego z broni palnej, dla której dostarcza oddanych zwolenników. Zwłaszcza wśród młodzieży i kobiet łucznictwo może odegrać poważną rolę propagatora sportu strzeleckiego z broni palnej przez posiadanie tych atrakcyjnych zewnętrznych wartości, których zwykły sport strzelecki nie posiada.

Należy przypuszczać, że dalsza harmonijna współpraca łucznictwa ze sportem strzeleckim innych broni przyczyni się do wyrobienia poważnego zastępu zamiłowanych łuczników i strzelców, wszechstronnie przygotowanych do strzelectwa nowoczesnego. Przypuszczenie to potwierdza dotychczasowy żywy rozwój łucznictwa które przed kilku laty było w Polsce również nieznane i egzotyczne, jak kraj (Paragwaj), gdzie pierwszymi naszymi instruktorami byli czerwonoskórzy indjanie. Widocznie idea wskrzeszenia dawnych tradycyj polskiego łucznictwa i zmodernizowania skamieniałych form łucznictwa europejskiego była żywotna, skoro zdołaliśmy w ciągu kilku zaledwie lat nietylko zyskać prawo obywatelstwa w Polsce dla sportu łuczniczego, ale osiągnęliśmy poważne sukcesy sportowe na terenie międzynarodowym, zdobywając mistrzostwo świata i Międzynarodową Federację Łuczną.

Ulgowa taryfa przy przewozie ziemiopłodów

Na przewóz kolejami państwowemi *kwalifikowanych* nasion, zbóż, strączkowych, traw i innych prze cały rok oraz na przewóz ziemniaków—sadzeniaków w czasie od 20 września do 20 listopada istnieje 50 proc. ulgowa taryfa. Świadectwa ulgowe wydaje *Pomorska Izba Rolnicza za opłatą 50 gr. od sztuki*, które najlepiej załączyć w znaczkach pocztowych przy zamówieniach listownych; lub też wpłacić poprzednio do kasy Izby rolniczej. Pozatem należy podać stację nadawczą i odbiorczą, adres nadawcy i odbiorcy, nazwę ziemiopłodu i wagę przesyłki w kilogramach. Zastosowanie ulgowej taryfy może mieć miejsce tylko raz jeden przy przewozie kwalifikowanych ziemiopłodów do wysiewu bezpośrednio w gospadrstwach rolnych. Na przewóz ziemniaków do Stowarzyszeń handlowych, rolników i innych firm handlowych świadectw ulgowych się nie wydaje.

WĄBRZEŹNO

— **Zebranie Legjonu Młodych.** Onegdaj w lokalu p. Hofmanna odbyło się zebranie Legjonu Młodych przy udziale wszystkich członków Zebranie zagaił komendant Wachohwiak hasłem ,,Cześć''. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania organizacyjnego przez sekretarza p. Leśniaka, sprawozdanie z Zjazdu Legjonistów w Gdyni złożył p. Wachowiak, który szczgółowo zilustrował przebieg święta. Następnie omawiano sprawę utworzenia kół Oddziału Legjonu Młodych w powiecie. Prace wstępne na terenie Kowalewa i Golubia już rozpoczęto. Od następnych zebrań rozpocznie się cykl wykładów. Pierwszy wykład wygłosi p. Jaźwiecki.

— **Z posiedzenia Rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady szczególnie obszernie omówiono sprawę bezrobocia. W rezultacie dyskusji uchwalono na cele bezrobocia podwyższyć następujące opłaty: a) elektryczność światło o 10 groszy od kwg; b) elektryczność siła o 3 grosze od kwg.; c) wodę o 10 groszy na kbm.; d) za ubój w rzeźni od sztuki: świnie o 1 zł, cielęta i owce 0,50 zł, i to na czas od 1. 7. do 31. 10. 1932 r. za wyjątkiem opłat dodatkowych w rzeźni, które zostaną pobrane dopiero od 1. 9. 1932 r. Uchwalono również zaciągnąć na bezrobocie pożyczkę w kwocie zł 3.500 w Kom. Kasie Oszczędności pow. wąbrzeskiego, natomiast dochód z podwyżki prądu, wody i rzeźni w miarę wpływów wpłacać na konto w Pow. Kasie Oszczędności. Ponadto uchwalono wysłać do p. Starosty delegację w osobach pp. burmistrza Schwarza, radnych Abramowicza i Czarnoty-Bojarskiego, ażeby Wydział Powiatowy przyjął zpowrotem do prac doraźnych bezrobotnych. Następnie uchwalono zakupić 148 wodomierzy w Polskiej Fabryce Wodomierzy w Toruniu za cenę zł 13.053, na pięcio-letnią spłatę w równych ratach, za zabezpieczeinem hipotecznem.

BRODNICA

— **Za spokój duszy ś. p. Prezydentowej Mościckiej.** W ub. wtorek o godz. 9 odbyło się w kościele farnym żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzplitej. Mszę św. celebrował ks. prob. Bielicki. Kazanie wygłosił ks. Deskowski. W nabożeństwie brali udział przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Wimmerem na czele, przedstawicicle organizacji PW i WF oraz społeczeństwo.

— **Zakończenie półkolonji letniej.** W dniu 21 b. m. o godz. 17 nastąpiło zakończenie półkolonji letniej w lasku miejskim. Z półkolonji tej, która urządzona została przy pomocy Województwa, Starostwa i Miasta, korzystało 4 tygodnie około 100 dzieci najbiedniejszych rodzin miasta. Po spożyciu podwieczorku i odśpiewaniu ,,Wszystkie nasze dzienne sprawy'' dzieci rozeszły się do domów z wdzięcznością dla tych, którzy w jakikolwick sposób przyczynili się do umożliwienia im spędzenia 4 tygodniowego czasu w kolonji. Specjalne wyrazy uznania należą się pp.: Stankowskiej i dr. Barańskiej za opiekę nad dziećmi; nacz. lek. Kasy Chor. dr. Ronowskiemu, dr. Zakrzewskiemu, dr. Barańskiemu i dr. Otto za bezinteresowną pomoc lekarską i wreszcie pp. Zareckiej, Rogowskiemu i naucz. Ożdze za prowadzenie kolonji.

PELPLIN

— **Wiadomości kościelne.** Kanoniczną instytucję na beneficjum w Gronowie otrzymał we wtorek ks. adm. Alojzy Prabucki z Strzepcza.

— **Rekolekcje zamknięte Sodalicji Tow. Ziemianek Pom.** odbędą się w Seminarjum Duchownem w Pelplinie od 5—8 września. Początek o godz. 11 przed poł. Panie winny zabrać z sobą kołdry, powleczenie na kołdrę i na poduszkę, prześcieradło i ręcznik. Koszta utrzymania wynoszą 5 zł. dziennie. U[illegible]asza sie nadesłać zgłoszenia do ks. prokuratora Województwa w Pelplinie tydzień przed 5 września. Sekretarjat Sodalicji.

Tuchola

— *Osobiste.* Kierownictwo Urzędu Skarbowego Podatków w Tucholi obejmuje p. Skrzypiński Jan z Wejherowa. Dotychczasowy kierownik Urzędu Skarbowego, p. Grabowski przeniesiony został do Świecia n. W.

Stan bezrobocia
w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 196,692 bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 20 bm., stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco:

Górnicy — 23.589 bezrobotnych, hutnicy w metalu 7664; szklarze 2401; metalowcy — 27980; włókiennicy 16.578; robotnicy budowlani 19,123, pracownicy umysłowi 34.421. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 65.644 osoby.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 140.822 osoby, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2684 osób, przez 2 dni 16.174. przez 3 dni 42.654 , przez 4 dni 37.250 i przez 5 dni 41.960 osób.

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Na koniec lipca rb. wkłady oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności wzrosły w porównaniu z miesiącem poprzednim o przeszło 2 miljony złotych i wyniosły 528,9 milj., wobec 526,8 milj. złotych. Natomiast pewien spadek wykazują wkłady na rachunkach bieżących.

W lipcu rb. wkłady w PKO wykazały dość znaczny wzrost i wyniosły 386 milj. zł. wobec 385 w czerwcu rb.

Wkłady na rachunkach bieżących wzrosły o 4,7 milj. zł. do sumy 152,7 milj złotych.

Szybownictwo
w programie przyszłej Olimpjady

Na ostatniem poisedzeniu Międzynarodowego Komitetu Szybowcowego, które odbyło się po zawodach w Rhoen, uchwalono projekt włączenia zawodów szybowcowych do programu Olimpjad. Zaprojektowano, aby konkursy szybowcowe odbyły się już w ramach następnej Olimpjady w roku 1936.

Szczegółowy projekt w tej sprawie przedłożony ma być głównemu komitetowi olimpijskiemu po przyszłorocznych międzynarodowych zawodach szybowcowych w Rhoen. — Udział w opracowaniu tego wniosku weźmie również Polski Komitet Szybowcowy.

Hrabina — złodziejką

Policja kryminalna aresztowała mieszkającą narazie w Sopocie niemiecką hrabinę von Strachwitz z Berlina. Jakaś jej znajoma pani wystosowała do policji pismo, w którem zarzuca hrabinie kradzież 200 guld.. Aresztowana przyznała się podczas badania do winy. Zaznaczyła ona, że odwiedziła znajomą panią dwukrotnie w jej mieszkaniu, przyczem za każdym razem skradła 100 guld., które następnie przegrała w szulerni sopockiej. Hrabinę oddano w ręce sędziego śledczego, przed którym cofnęła częściowo pierwotne swoje zeznania.

Humor

POCZCIWY MURZYN

Profesor Klatsche podróżuje po wertepach Afryki Centralnej. Dotarl wraz ze swym czarnym boyem nad brzeg jakiejś rzeki. Upał. Profesor zrzuca odzież, w helmie korkowym i z okularami na nosie pogrąża się w falach rzeki. Po chwili woła do czekającego na brzegu murzyna:

Samu, czy tu bezpiecznie? Niema rekinów? Napewno?

— Niema rekin, Mussiu. Rekin bać się za bardzo krokodyl!

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 25 VIII. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123.95—123.64
Gdańsk	173.80—173.38
Holandja	359,25—358.35
Kopenhaga	—
Londyn	30,82—30,60
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8.925—8.905
Paryż	34.98—34,89
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,50—173,03
Włochy	45.78—45.56
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.15

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn 25 VIII 1932 r

Pszenica	24,00—25,00
Żyto	15,00—15,50
Owies	12.75—13,25
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	40,50—42,50
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	27.00—28.00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 25 VIII. 1932.

Pszenica nowa	205—207
Żyto nowe	156—158
Jęczmień browar.	172—182
Jęczmień przem. pastewny	156—163
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	25,00—29,75
Mąka żytnia 70%	21,25—23,50
Otręby pszenne	9,70—10,20
„ żytnie	8.50—9.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	14,00—17.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10,30—10,50
Wyka	17.00—20.00

Towarzystwo Handl. CENTROHURT z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.
Wszelkie materjały budowlane
Cement-Wapno-Smołę-Papę Lepnik.Żelazo-Gwoździe-Gips Glazurę-Terakotę.

DZIAŁ II.
Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów z dostawą do domu

DZIAŁ III.
Owies, Otręby, Śrut, Grysik, Sieczkę, Smołę.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca. 231

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 sierpnia o godz. 11 przedpoł. sprzedaję w Rudaku w Zakładach Ceramicznych przymusowym przetargiem za gotówkę: 150 tysięcy cegły. (5971

Bartkowiak, komornik sądowy, Toruń.
2460/32

PRZETARG

na: a) remont budowlany budynku kuchni centralnej i b) roboty dekarskie w Krajowym Zakładzie Psychjatrycznym w Świeciu.

Formularze przetargowe za opłatą 2 zł i 1 zł oraz wyjaśnienia otrzymać można w Starostwie Krajowem Pomorskiem w Toruniu, ul. Mostowa 11.

Wadjum 3 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach pupilarnych.

Termin wnoszenia ofert do 10 września 1932 r. godziny 10-tej w zamkniętej i zalakowanej kopercie z odpowiednim napisem.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub nieprzyjęcie żadnej oferty. (5972

Starosta Krajowy Pomorski.
325/IX

PUBLICZNE DORĘCZENIE. W sprawie Brunona Markowskiego, właściciela tartaku w Wejherowie przeciw Franciszkowi Górnemu, marynarzowi nieznanego miejsca pobytu, zamieszkałemu przedtem w Ludwichowie gmina Rumja, pow. morski. Powód twierdząc, że pozwany pobrał od niego drzewo i nie zapłacił reszty w kwocie 1389,46 zł, wniósł skargę z wnioskiem o zasądzenie pozwanego na zapłacenie mu 1389,46 zł z 10 proc. odsetkami od 16. 10. 1929 r. i na ścierpienie wedle tej kwoty wraz z odsetkami, wedle kosztów sporu oraz kosztów powstałych w sprawie aresztowej 1. G. 56/30 w kwocie 110.— zł egzekucji w nieruchomość Rumja karta 278 z rangą hipoteki zapisanej w księdze wieczystej tej nieruchomości w dziale III pod nr. 2 oraz o uznanie wyroku za tymczasowo wykonalny ewtl. za zabezpieczeniem. Pozywa się pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Wejherowie pokój 8 na termin w dniu 20 października 1932 r. o godz. 9 przed poł. W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi 1. C. 920/32. (5743

Wejherowo, dnia 8. 7. 1932 r.

Sąd Grodzki.

W sezonie letnim!

Każdy zdrowo prowadzony interes, warsztat pracy, przedsiębiorstwo musi pomyśleć o **propagandzie — — — — — i reklamie** *zwłaszcza, gdy chodzi o kupiectwo i klientelę, która — —*

I tem robi zakupy sezonowe.

Reklama
ogłoszeniowa jest podstawą rozwoju i ożywieniem obrotów.

Pismem, które czytają sfery posiadające, ziemiaństwo, inteligencja pracująca, urzędnicy, wojsko, a więc sfery, które kupują — to

Dzień Pomorski

Największe korzyści przynosi ogłoszenie w naszem piśmie gdyż zamieszczone w „DNIU POMORSKIM" ukazuje się w

„Dniu Grudziądzkim"
„Dniu Bydgoskim"
„Dniu Kujawskim"
„Gazecie Morskiej"
„Gazecie Gdańskiej"

Z parcelacji
części dóbr TURZNO pow. Toruń
na podstawie zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu sprzedaje się
parcele gruntowe
różnej wielkości. Ziemia dobra, warunki dogodne, spłata do 10 lat. Również do sprzedania ładna
resztówka
o obszarze ca 60 ha gruntów pszenno-buraczanych z bardzo dobremi zabudowaniami. Termin sprzedaży parcel odbędzie się w Kasie Dóbr Turzno, we wtorek, dnia 30 sierpnia br. o godzinie 9 rano. 5954

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 135 dnia 30 lipca 1932 wpisano firmę: „Polmare", Przedsiębiorstwo przeładunków morskich wł. Jan Skubiszewski w Gdyni. Właścicielem firmy jest Jan Skubiszewski, kupiec w Gdyni.
5973) Sąd Grodzki w Gdyni.
867

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27. 8. 32. o godz. 14 sprzedam przy ul. Szubińskiej 11 za natychmiastową zapłatą: 1 pianino marki „Carl Ecke". 1547

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27. 8. 32. o godz. 11 sprzedam przy ul. Nakielskiej 64 za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój męski, salon męski, 1 pianino marki „Willhausen Spatt", 1 bibljotekę z książkami, 1 radjoaparat, pokój mieszkalny, pokój sypialny, pokój jadalny, szafę żelazną, biurko, maszynę do pisania „Orzeł" i t. p., 1000 cegieł czerw., 65000 dryń, 1 prasę do wyrobu cegieł, 1 prasę małą, 1 prasę do wyrobu doniczek.. 1496

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko
OCHRONIARKI (higjenistki)
do kontroli dzieci będących na wychowaniu u osób prywatnych.

Pobory według grupy XI pragmatyki miejskiej.

Oferty należy składać natychmiast do Wydziału Opieki Społecznej przy dołączeniu:

1. szczegółowego życiorysu,
2. świadectwa moralności,
3. uwierzytelnionych odpisów świadectw z odbytych kursów i dotychczasowej praktyki.

(—) Podoski.
radca miejski.
1545/8

Bardzo tanio! **Bardzo tanio!** Ceny wyjątkowe!

Kości z mięsem	½ kg.	15 gr.
łebki	„	20 „
nóżki	„	10 „
wątroba	„	50 „
cynaderki	„	50 „
ozory	„	60 „
płócka i serce sztuka		35 „
podgardła	„	65 „
polędwica	„	90 „
smalec	„	1.20 „

Toruń Poels, & Co Tel. 25
Pierwsza filja, ul. Chełmińska 6; Druga filja, ul. Grudziądzka 72; Trzecia filja, ul. Sienkiewicza 17; Czwarta filja, Droga Trepowska (Rzeźnia Miejska). 5953

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 sierpnia 1932 r. o godz. 14 sprzedane będą w Gdyni przy Szosie Gdańskiej za gotówkę najwięcej dającemu: pięć tysięcy cegły palonej. Zbiórka reflektantów przed cegielnią Nowackiego i Ska.

URZĄD SKARBOWY W GDYNI.

Z prawami szkół państwowych 5595
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Duet
koncertowo-dancingowy, poszukuje posady. Powidz, uzdrowisko-orkiestra. 5945

Zbożowiec
młynarz lat 23, z zagr, szkołą młynarską, dokładnie obeznany z wszelkiemi pracami włada biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Posiada prawo jazdy, Poszukuje jakiejkolwiek posady. 5942

Kafle
do pieców białe i kolorowe, oraz cement, wapno, papę smołę po cenach konkurencyjnych poleca
M. CZUBEK i Ska
w Poznaniu
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska róg. Browarnej tel. 6-43. 5910.

Osoby,
któreby chciały zająć się sprzedażą „Księgi Adresowej miasta Torunia" za dobrą prowizją, mogą się zgłosić do Biura Wydawnictwa w Toruniu, ul. Most Pauliński 1. Między godziną 3—6 popołudniu. 5967.

Poszukuję
mieszkania 6-cio pokojowego w mieście lub na Bydgoskim Przedmieściu oferty uprasza się kierować do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 5968.

Zarobek
dla pracowników branży budowlanej.
Wejherowo, 3-go Maja 18, II. p. Godziny przyjęć od 16-tej do 17-tej.

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa w Grudziądzu zawiadamia, że na obszarze Województwa Pomorskiego w administracji skarbowej

NIEMA WOLNYCH POSAD.

Podania o przyjęcie do służby złożone po terminie niniejszego ogłoszenia pozostaną bez odpowiedzi.
5878 276 (Gr)

Zanim
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Potrzebna
wspólniczka do kiosku od zaraz z gotówką zł. 1 000. Zgłoszenia Gdynia skrzynka pocztowa 79. 247

Pokój
dobrze umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia Przedzamcze 12 I. piętro.

Poszukuje się
dla panienki uczęszczającej do czwartej klasy gimnazjum żeńskiego odpowiedniej pensji wraz z utrzymaniem, w Grudziądzu. Zgłoszenia nadsyłać: adwokat i notarjusz Dr. Wyszkowski, Chełmża. 5869

Pokój
elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

Panienka
skromnych wymagań poszukuje pracy biurowej. — Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego", Grudziądz. 720

Rabarber
dwuletni wysadki w każdej ilości poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 710

SZKŁO
okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski
poleca
szklarnia K. Lesiński
Gdynia, Sienkiewicza
Szklenie willi domów
5310

4 pokoje
kuchnia łazienka, w ładnem położeniu w ogrodzie, blisko miasta do wynajęcia. Czynsz za rok zgóry. Inform. Toruń, ul. Chełmińska 10. 5974

Pomidory
do zaprawiania każdej ilości wprost w dom bardzo tanio poleca Szkółka Powiatowa Okonin poczta Mełno. 718

Sypialnię
i kuchnię tanio sprzedam. Stolarnia Toruń Strumykowa 9. 5935

Dom
(willa) o 3 pokojach, łazience, kuchni, ładnem położeniu w ogrodzie i blisko miasta do wydzierżawienia. Toruń, św. Jerzego 6, od 2—3 popoł. 5974

Amatorzy
fotografji, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Spychalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

P. P.
Wojskowi i Urzędnicy!!
Kredyt na asygnaty na wszelkie artykuły spożywcze, wódki i wina **płatne dopiero 1 października 1932 r.**
B. Araczewski
Toruń, Chełmińska przy Rynku. 5858

Magle
na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr, Brösenerweg 1. 5702

Tysiące Chorych
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki-Apteka.** 4868

Mleko luźne
Mleko butelkowe
Produkty mleczarskie
Chleb i pieczywo śniadaniowe
dostarcza w godzinach rannych **w dom** na cały obszar miasta
DWOR SZWAJCARSKI
Bydgoszcz,
ul. Jackowskiego 26/28, telefon 254. 4683

Udzielam
lekcje muzyki z teorją i konwersację francuskiego. Toruń ul. Łazienna 9, I. p. 5882

Krawcowa
poszukuje szycia po domach (dziennie 3 zł.) Zgłoszenia „Gazeta Morska" Gdynia.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 26 bm teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
„Wynalazca"
Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy zniżone.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 16-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka nieodwołalnie ostatni raz
„Królowa Miljardów"
Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt. Ceny miejsc zniżone.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka
„Bajadera"
Operetka w 3 aktach E Kalmana z wyst. Elny Gistedt.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Papen dąży do restytucji monarchji

Niemcy w przededniu nowych wydarzeń

Berlin, 26. 8. (PAT). Opinja publiczna pozostaje pod wrażeniem jak najsprzeczniejszych wersyj o planach rządu wobec Reichstagu. W kołach politycznych z wielkiem napięciem oczekują programowej deklaracji, jaką złoży kanclerz Papen w dn. 28 bm. na zjeździe westfalskich związków w Münsterze.

Kanclerz w swem przemówieniu sprecyzuje program gospodarczy, z jakim rząd Rzeszy zamierza wystąpić w dn. 5 września przed parlamentem. Informacje o rokowaniach koalicyjnych między centrum a narodowymi socjalistami, oraz pogłoski o nowych próbach wciągnięcia Hitlera do gabinetu prezydjalnego przyjmowane są z wielkim sceptycyzmem.

Uchodzi za rzecz pewną, że rząd rozwiąże Reichstag, zanim dojdzie jeszcze do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności. Nastąpi to w chwili, gdy większość parlamentu zażąda uchylenia ostatnich dekretów.

Prasa zastanawia się nad możliwościami dalszego biegu sprawy w razie rozwiązania parlamentu. Zdaniem pewnych dzienników, rząd rozpisze nowe wybory, lecz przedtem przeprowadzi zasadniczą radykalną reformę ordynacji wyborczej. Na tle tych pogłosek prasa demokratyczna i centrowa objawia silne zaniepokojenie.

Natomiast organ centrowy „Deutsches Volksblatt" wychodzący w Stuttgarcie, gdzie odbywają się ważne narady utrzymuje, że nie dojdzie do rozpisania nowych wyborów, ponieważ w obecnych warunkach nie przyniosłyby one większej zmiany w układzie sił parlamentarnych. Być może — oświadcza „D. Volksblatt" — że nawet pewne czynniki wyraźnie tego sobie życzą aby móc potem powołać się na niemożność współpracy rządu z parlamentem, co w rezultacie zmusza gabinet do rządzenia bez parlamentu, bez Reichstagu, a nawet wbrew jego wyraźnej woli — wywodzi dziennik centrowy — rząd Rzeszy przystąpi do przeprowadzenia swoich planów.

Czego więc należy oczekiwać — zapytuje dziennik. Daleko idącej zmiany ordynacji wyborczej, nowego ułożenia stosunków między Rzeszą a krajami związkowemi oraz wysunięcia bardzo spornej kwestji utworzenia wyższej izby.

W końcu oczekiwać trzeba jako rzeczy najwyższej wagi wysunięcia kwestji ustroju państwowego w ogólności, a więc restytucji monarchji. Nie wspominalibyśmy o tej możliwości, gdyby to ,co w tej sprawie mówią, było tylko pogłoską. Chodzi tu o coś więcej, niż dowolne kombinacje. Przed stawiciele obecnego gabinetu mają daleko idące plany. Dziennik kończy ostrzeżeniem czynników miarodajnych przed wysuwaniem hasła restytucji monarchji, co zdaniem dziennika równałoby się podkładaniem ognia pod gmach Rzeszy.

Djecezja tarnowska otrzyma nowego biskupa

Tarnów, 26. 8. (PAT.). Ks. biskup Leon Wałęga otrzymał bullę papieską, zwalniającą go z djecezji tarnowskiej.

Do czasu mianowania biskupa ks. biskup Wałęga ma odbywać rządy nad djecezją w charakterze ordynarjusza.

Pieśń o oszczędności skomponowana przez autorów polskich

Warszawa, 26. 8. (PAT). Międzynarodowy instytut oszczędnościowy w Medjolanie wydaje co roku pieśń o oszczędności przygotowaną przez jedno z państw-członków instytutu. W tym roku kolej przypadła na Polskę. Pieśń skomponował A. T. Adam do tekstu Czerwińskiego. Pieśń ta zostanie wydana drukiem nakładem Instytutu i na jego życzenie zostanie w dniu oszczędności, t. j. dnia 31 października b. r. nadana przez Polskie Radjo, przyczem transmitować ją również będą wszystkie europejskie rozgłośnie.

Frost Bronisław rekordzistą Polski

Komunikatem Polskiego Związku Lekkoatletycznego został ogłoszony rekordzistą Polski w skoku o tyczce Bronisław Frost, członek grudziądzkiego gniazda „Sokoła", który osiągnął wspaniały wynik na mistrzostwach Pomorza, skacząc 3.71 m. w Bydgoszczy. Nowemu rekordziście polskie mu winszujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Budowa nowej drogi nadmorskiej

Gdynia. Wiceminister Komunikacji inż. Gallot przeprowadził ostatnio inspekcję dróg w okręgu Gdynia. W wyniku inspekcji ustalono trasę nowej, bitej drogi, która połączy Gdynię z ominięciem Gdańska.

Nowa droga, długości 11 klm., prowadzić będzie z Gdyni przez Mały i Wielki Kack do Chławczyna.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie budowy tej drogi ,która wybudowana zostanie przez Min. Komunikacji przy współudziale Sejmiku w Wejherowie.

Połączenie wsi z Gdynią ułatwi aprowizację Gdyni, która dotychczas odbywać się musiała częściowo przez Gdańsk. Wpłynie to również w znacznym stopniu na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

Roboty około budowy tej drogi rozpoczną się w najbliższym czasie. Narazie wybudowaną zostanie zwykła szosa, która otrzyma następnie nawierzchnię z betonu.

Tydzień ubiegły w porcie gdyńskim

W tygodni od 15 do 21 bm. zaznaczył się w dalszym ciągu ożywiony ruch w porcie gdyńskim. W tygodniu tym zawinęło do portu i wyszło zeń na morze ogółem 150 statków o łącznej pojemności 114.956 ton rej. netto (weszło 78 statków o 58.984 t. r. n., wyszły 72 statki o 55.972 t. r. n.) Według kolejności bander poszczególnych państw ruch ten przedstawiał się jak następuje:

	ton rej. netto:	statków:
1. Szwecja	33.217	45
2. Polska	28.660	21
3. Norwegja	14.414	18
4. Niemcy	14.152	27
5. Danja	13.443	19
6. Finlandja	5.107	10
7. Łotwa	1.703	3
8. Estonja	1.482	2
9. W. M. Gdańsk	1.204	2
10. Litwa	1.170	2
11. Holandja	404	1

Bandera szwedzka stale przoduje w ruchu okrętowym portu gdyńskiego. Na drugiem miejscu stoi bandera polska. Na trzeciem miejscu po raz pierwszy wysunęła się bandera norweska, przed niemiecką i duńską, które dotychczas szły zawzięcie zaraz po polskiej.

Ogólny przeładunek towarów w tygodniu sprawozdawczym osiągnął pokaźną liczbę 123.061,5 ton, wyładowano 15.049,4 ton, załadowano zaś 108.012,1 ton.

Wyładowano następujące ilości towarów (w tonach): ryż surowy 1594,6, rzepak 230, kawa, kakao i herbata 29,8, tytoń 30,9, fosforyty 2235, tomasyna 3810, rudy żel. 1625, złom żel. 4393,2, maszyny, aparaty i części 6, samochody i części 1,1, bawełna 876 7 skóry 64,9, juta 1,1, sizal 15,5, wełna 20,3, jelita 31,2, asbest 20,8, guma 4,8, magnesyt 5, pieprz 5 i różne 485.

Załadowano (w tonach): mąka ryżowa 123, bekony 1069,6, wędliny 112,1, jaja 307,3, makuchy 90, bale sosnowe 1771,1, węgiel eksportowy 96205 5, węgiel bunkrowy 3047,5, sole potasowe 2800, nawozy azotowe 2166 cynk 83,3, wyroby żelazne i stalowe 48,1. manufaktura 4,8, artykuły sanitarne 19,3, pomidory 5, klepki 69,8 i różne 89.7.

Czwarty dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski

Warszawa, 26. 8. (PAT). Wczoraj odbyły się dalsze rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski. W grze pojedyńczej panów doprowadzono do półfinału, w grze pojedyńczej pań odbędą się odrazu półfinały. Pozatem odbyły się ćwierćfinały rozgrywki panów w grze podwójnej i w grze mieszanej. Mistrzostwa juniorów doprowadzono do finału.

Wyniki zawodów dzisiejszych są następujące: gra pojedyncza panów w półfinale Tłoczyński pokonał Jerzego Stolarowa 6:2, 6:3, 6:2. Hebda wygrał z Popławskim 6:4, 9:7, 6:3. Menzel zwyciężył Maksa Stolarowa po ciężkiej 5-setowej rozgrywce 6:3, 6:3, 4:6, 0:6, 6:3. Wreszcie Warmiński napotkał na niespodziewanie silny opór ze strony młodego zawodnika bydgoskiego Bratka, którego jednak pokonał 6:4, 1:6, 7:9, 6:1, 6:0. Dogrywka meczu Warmiński—Granguillot zakończyła się zwycięstwem Warmińskiego. Ostateczny wynik brzmi 0:6, 6:4, 4:6, 7:5, 8:6.

Gra pojedyńcza pań odbyła się tylko jedna między Volknerówną i Gallay. Zwyciężyła Volknerówna 3:6, 6:3, 7:5. Czeszka Ertl i Konopacka-Matuszewska przeszły do półfinału walcoverem. W półfinałach walczą Jędrzejowska, Volknerówna, Konopacka-Matuszewska i Ertl.

W grze podwójnej pań rozegrano jedno spotkanie. Para czesko-niemiecka Crammer, Ertl wyeliminowała parę polsko-francuską Lilpopówna, Gallay. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Tłoczyński pokonała parę czeską Ertl, Klein 6:3, 7:5.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel, Klein wygrała z parą polską Marszewski, Warmiński 6:4, 6:4, 7:5. Para egipsko-polska Granguillot, Jerzy Stolarow wyeliminowała parę polską Altszuler i Lautner 6:1, 6:2, 6:2. Wreszcie para Hebda, Popławski zwyciężyła parę Knopf i Tarłowski 6:4, 6:0, 6:4.

Miasta amerykańskie bez produktów wiejsk.

Nowy Jork, 26. 8. (PAT). W stanie Iowa wybuchnął strajk farmerów, którzy domagają się zwyżki cen na produkty rolne. Postanowili oni nie dowozić niczego do miasta, dopóki nie uzyskają na swoje produkty cen, które uznają za wystarczające. W pierwszym momencie strajk farmerów wpłynął na podwyższenie o 100% cen mleka. W początkach ludność miejscowa odnosiła się do strajku z sympatją, co jednak niedługo trwało.

W wielu miejscowościach doszło do starć, w których policja używała bomb łzawiących.

Władze miejscowe starają się zorganizować dostawę produktów wiejskich do miast. Farmerzy jednak stawiają na drogach swoje posterunki i akcję tę paraliżują.

Ułaskawiony

Madryt, 26. 8. (PAT). Na życzenie gabinetu prezydent Zamora zamienił wyrok śmierci generałowi Jurjo na dożywotnie więzienie.

Z wiarą w zwycięstwo

wystartowali lotnicy polscy do ostatniego etapu

Paryż, 26. 8. (PAT.). Dzień wczorajszy przeznaczony był na wypoczynek dla uczestników międzynarodowych zawodów awjonetek przed trzecim etapem Polska — Berlin. — Wszystkie samoloty poddane były gruntownej rewizji. O godz. 15 przybył do Orly minister lotnictwa Painleve z oficjalną wizytą. Minister udał się następnie do francuskiego aeroklubu, gdzie na cześć uczestników raidu wydano bankiet. Samoloty, które mają wystartować o godz. 6 rano podzielone zostały na trzy grupy. Z Polaków w pierwszej grupie startuje Żwirko, drugi Karpiński i Gedgowd, trzeci Bajan. Według informacyj pilotów i mechaników maszyny polskie funkcjonują dotychczas bez zarzutu.

Według ogólnego zdania najcięższym dotychczas etapem był odcinek Lyon - St. Gallen, zwłaszcza pod względem psychicznym, gdyż brak było odpowiedniego miejsca do ewentualnego lądowania. Trasa prowadziła nad ośnieżonymi szczytami górskimi. Pozatem fatalne były warunki atmosferyczne, które ciągle zmuszały lotników do zbaczania z drogi. Polscy uczestnicy raidu wylądowali w Paryżu w doskonałej formie i żywią najlepsze nadzieje co do ostatniego etapu. Jedynie kpt. Orliński, który jak już donosiliśmy na etapie Cannes-Lyon zachorował, mimo to przybył samolotem do Paryża, jutro zamierza odjechać do Warszawy.

Paryż, 26. 8. (PAT.). Prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach fotografje lotników polskich, wyrażając uznanie dla ich tężyzny. M. in. jeden z największych dzienników informacyjnych „Le Journal" zamieszcza fotografję kpt. Żwirko. Maszyny polskie RWD. i PZL. zwróciły na lotnisku w Orly ogólną uwagę. Kpt. Żwirko, który po wycofaniu się Włocha Colombo stanął na pierwszem miejscu przyjmowany był w Orly bardzo owacyjnie.

Walka na trasie Paryż - Berlin długości 2.400 klm. zapowiada się jeszcze ostrzej i bardziej zawzięcie. Kpt. Orliński zamierza lecieć poza konkursem.

Do trzeciego etapu raidu lotniczego z Paryża do Berlina zostało zakwalifikowanych 25 uczestników, w tem 4 Polaków.

Zawodnicy wylecą z Orly o godz. 6 rano.

—o—

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu